

Nr 2/163
Luty 2010 r.
Cena 2,00

ZIEMIA

KOLBUSZOWSKA

W numerze

WYDARZENIA



Nowa sala
gimnastyczna
w Kolbuszowej
Górnjej
strona 5

WYDARZENIA



Razem
ponad 50
lat...
strona 9

ZDROWIE



Boso, ale
w ostrogach
(Ostrogi
Piętowe)
strona 31

WYWIAD

Hudacy

muzycy z krwi i kości!

Strona 3



Obchody święta Babci i Dziadka Strona 6

KONCERT NOWOROCZNY 2010

Sala wypełniona po brzegi, znakomici goście, wspaniali soliści i Orkiestra Dęta Dobrynin to wszystko jednego wieczoru, podczas koncertu noworocznego. Tradycyjnie organizatorem imprezy był Urząd Miejski oraz Rada Miejska w Kolbuszowej przy współpracy z Miejskim Domem Kultury.

W niedzielny wieczór, 31 stycznia, na hali sportowej LO w Kolbuszowej, zgromadziło się kilkuset miłośników dobrej muzyki. Przez ponad półtorej godziny mogli oni słuchać utworów w wykonaniu Orkiestry Dętej pod dyktando kapelmistrza Edwarda Guzika.

Wieczorny koncert otworzył Jan Zuba, Burmistrz Kolbuszowej oraz Krzysztof Wilk, Przewodniczący Rady Miejskiej, którzy serdecznie przywitani zaproszonych gości na czele z Ks. Dziekanem Kazimierzem Osakiem, Zbigniewem Chmielowcem, Posłem na Sejm RP, Tadeuszem Kopciem, Przewodniczącym Rady Powiatu oraz Józefem Kardysiem, Starostą Kolbuszowskim. Nie zabrakło również dyrektorów szkół, przedstawicieli samorządowców z terenu gminy i powiatu kolbuszowskiego.

Program koncertu był niezwykle różnorodny. Jako pierwszy został wykonany włoski utwór „Concerto d'amore”. Po niej widzowie mogli już tylko wsłuchiwać się w dźwięki płynące ze sceny. W repertuarze znalazły się takie utwory jak: „Memory”, „Power of Love”, Walc „Od nocy do nocy” czy „Funikuli funikula”. Zaprezentowano także wiele utworów Jana Kiepury.

W drugiej części koncertu orkiestra zachwycała publiczność takimi kompozycjami jak „Rocking around the Christmas tree”, jazzowym „Tiger Rag”, „Something stupid”, oraz hiszpańskim dziełem „La española”.

Wspaniale umieją także wokalne zaprezentowali również soliści i wokalistki, m.in. Paweł Krasulak, Katarzyna Betlej oraz Monika Wgrzyn. Partie solowe na puzonie perfekcyjnie wykonał Michał Ólkiewski.

Wraz z orkiestrą wystąpił zespół taneczny, prezentujący różnorodne układy choreograficzne, w tym sambę oraz taniec nowoczesny.

Wysoki poziom artystyczny, jaki prezentuje orkiestra, sprawia, że koncerty w jej wykonaniu są entuzjastycznie przyjmowane przez publiczność. Nie obyło się bez bisów. Koncert zakończył „Marsz Radeckiego” i owacja na stojąco.

Tuż po zakończeniu występu zostały wręczone kwiaty dla członków orkiestry. Odebrali je kapelmistrz Edward Guzik, prowadząca Magdalena Czachor, a także soliści.

JUDYTA SNOPKOWSKA



Noworoczny koncert to już tradycja sięgająca 2004 roku. (foto. A.Selwa)



Orkiestra przybyła do Kolbuszowej w doborowym składzie młodszej i starszej grupy tanecznej. (foto. A.Selwa)



Oficjalne otwarcie koncertu (foto. A. Selwa)

Wywiad



Hudacy - wyraz ten w języku karpaccich Rusinów oznacza po prostu muzykantów. Pochodzi od słowa „hudanie” oznaczającego granie. Muzyczne trio „Hudacy” powstało w październiku 2008 r. Wykonuje muzykę Karpat, Galicji i nie tylko.

W skład zespołu wchodzi: Jarosław Mazur – akordeon, Jakub Augustyn – kontrabas, Magdalena Kusiak – skrzypce. Zespół gra podczas uroczystości okolicznościowych, np. z okazji promocji książki, otwarcia sezonu turystycznego, jak i podczas sylwestrowych zabaw czy wesel. Wielogatunkowo, która wybrzmiewa spod smyczków Hudaków, pozwala na „ogrywanie” wszelkich uroczystości.

Co powoduje, że zespół wyróżnia się pośród folkowych wykonawców? Charyzma, zamiłowanie, wykształcenie muzyczne, czy te to, że po prostu są muzykami z krwi i kości? Postanowili my się dowiedzieć.

Rozmowa z liderem zespołu – Jarosławem Mazurem

Jak zaczęła się Wasza przygoda z muzyką?

Przygoda z muzyką? Kiedyś z nas miał indywidualny. Magda np. grała poezję śpiewaną, ale to są te podobne klimaty, bo ludzie, którzy chodzą w góry posługuje się dwójką muzyki. Albo słuchaj grupy „Bukowina”, „Starego dobrego małżeństwa”, albo słuchaj muzyki folkowej - „Orkiestry wi tego Mikołaja”. Kuba tkwił w muzyce rozmaitej, gitarowej, a ja w ludowej muzyce od zawsze - od kiedy zacząłem grać.

Jak powstał Wasz zespół?

W pewnym okresie zacząłem myśleć z Kubą o tym, żeby grać tam

z Łemkami - łemkowską muzyką. Tam zetknęliśmy się na żywo z tego typu graniem i śpiewaniem. To się skończyło - wszystkie fajne rzeczy się skończyły. Później mieliśmy okres przerwy, trwało to ok. 2 lata. Kiedy przystole zacząłem myśleć, zastanawiam się z Kubą, dlaczego to muzyka gramy na imprezach, a nie zaczniemy grać ludziom skoro to jest miłe. Brakowało nam tylko skrzypiec. Przypomniałem sobie, że kiedy wziłem numer telefonu od dziewczyny, która grała poezję śpiewaną z zespołem na festynie. Spodobała mi się jej gra skrzypcową. Niewiele myślałem, zadzwoniłem do niej. Umówiliśmy się na próbę i tak zaczęła się nasza współpraca.

Muzyka, którą gracie, bardzo rzadko występuje na terenie ziemi Kolbuszowskiej. Skąd wzięło się zamiłowanie do tego rodzaju muzyki?

Zamiłowanie wzięło się z naszej muzycznej przeszłości. Jeśli raz takie rzeczy zacznie się grać, zawsze wracają. Jest to taki specyficzny gatunek muzyki, że te nuty zawsze gdzieś zostaną. Muzyka ta występuje rzadko, ponieważ nie jest to muzyka rdzennych mieszkańców ziemi kolbuszowskiej. Ja myślę, że nie jest to żadna przeszkoda, nie jest to nic złego. Popatrzmy na inne elementy naszego życia. Jedziemy japońskimi samochodami, używamy niemieckich proszków do prania, właściwie żadne rzeczy, które nas otaczają, nie powstają w Polsce. Nikt się nie dziwi, że młodzi ludzie słuchają utworów tak obcych, kulturowo odległych od naszych,

że a czasami strach bierze. Tutaj nagle troje ludzi chce grać muzykę bardzo bliską i bardzo związaną z tym regionem, bo przecież kiedy wszyscy: Słowacy, Ukraińcy, Łemkowie i Polacy mieszkali w jednym państwie. Wszystkie te naleciałości są bardzo widoczne, jeśli ktoś umie słuchać muzyki. W dzisiejszej dobie przenikania się wszystkiego ze wszystkim, fakt grania stosunkowo bliskiej muzyki nie powinien nikogo dziwić. Sam zespół jest ideą powrotu do dawnych, dobrych czasów, monarchii austro-węgierskiej, monarchii Franciszka Józefa, kiedy nasze ziemie nazywały się Galicją i były częścią tej wielkiej monarchii. Jak pamiętam z historii, nie zdarzało się, aby narody, które zamieszkiwały tereny Austro-Węgier, miały jakieś problemy ze sobą, żeby się kłóciły. Raczej żyły wspólnie obok siebie. To jest ten taki element tego zespołu, powrót do tych czasów, kiedy była jeszcze stara dobra Europa, bez konfliktów.

Jak często miewacie próby?

Próby są wtedy, jak nie ma grania. Czyli teraz trochę rzadko. Osiągnięli my pewien pułap, ale nie chcemy się zatrzymywać. Próby są konieczne po to, aby utrzymać formę, kiedy się nie gra. Myśliśmy nad zmianami wizerunku i instrumentów.

Gdzie koncertujecie poza terenami Kolbuszowej?

Wszędzie. Gdzie tylko poproszą.

Szczerze mówi c w Kolbuszowej gramy najmniej. Przewa nie poza nasz miejsce wo ci . Najdalej st d grali my w Haburze na Słowacji. Tam zaprosiła nas społeczno rusi ska. Oni nie wiedzieli kim my jeste my. Ka dy był zdezorientowany, brano nas za Rusinów. Gramy piosenki w ich j zyku to jeste my ich.

W jakich językach śpiewacie?

Baz jest j zyk łemkowski albo inaczej nazywany rusi skim lub karpato-ruskim. To jest jeden z 4 j zyków wschodniosłowia skich. Sporo piosenek słowackich, polskich, cyga skich. Kilka piewamy po ukrai sku.

Jakie są Wasze największe osiągnięcia?

Nie bierzemy udziału w konkursach. Jeste my z definicji muzykantami - czyli gramy ludziom muzyk , aby da im rado . Wszelkie przegl dy, konkursy nie le w naszych zainteresowaniach.

Wasz repertuar jest bardzo obszerny, jednak ciągle pracujecie nad nowymi utworami. Skąd czerpicie pomysły na nowe utwory?

Utwory które gramy, to s utwory które poznali my w ród Łemków. Łemkowie piewaj swoje piosenki, ukrai skie, tak e słowackie i cyga skie. To s rzeczy, które grali my kiedy z Łemkami. Wi kszo rzeczy kiedy tam usłyszeli my i zapami tali my. Cz naszego repertuaru pochodzi z zainteresowania tak muzyk . Czasami wyje d amy tylko po to, aby posłucha kogo , kto gra t muzyk . Bardzo du e znaczenie ma utrzymywanie kontaktów z takimi sławami muzyki folkowej jak „Orkiestra wi tego Mikołaja”, z którymi si znamy. Po prostu du o słuchamy.

Dla kogo najbardziej lubicie grać?

Nie ró nicujemy naszych słuchaczy, gramy dla u miechni tych ludzi.

Jak publiczność reaguje na Waszą muzykę?

Ró nie. Przede wszystkim s to reakcje bardzo pozytywne, natomiast zdarzaj si ludzie, którzy pytaj dlaczego nie piewamy po polsku i nie piewamy polskich piosenek. To nie prawda. Cz naszego repertuaru zajmuj piosenki polskie. Na ka dym koncercie piosenki polskie si pojawiaj . S rozmaite zespoły. My jeste my zespołem, który gra w ten sposób. wiat byłby monotony, jednobarwny, gdyby wszyscy grali to samo i tak samo. Najwi ksze sławy graj ce t muzyk bar-



Występ zespołu Hudacy na skansenie. Fot. J. Mazurkiewicz

dzo rzadko ograniczaj si do jednego j zyka. Mówi tu o takich zespołach jak: Hudoba, Drewutnia, Orkiestra wi tego Mikołaja. Te zespoły te nie graj polskich piosenek i nie widz tu niczego złego. My l , e jest tyle zespołów graj cych polskie piosenki, e ka dy mo e znale co dla siebie.

Trio to skład kameralny. Czy zamierzacie powiększyć zespół?

Nie. Zespół jest kontynuacją tradycji muzykantów, którzy dawniej w drowali po Karpatach, po obrze ach gór. Cech takiego zespołu była mobilno . Zdolno do przemieszczania si , co ma niebagatelne znaczenie. Gdy trzeba jecha gdzie dalej - przy wi kszym składzie rosn koszty. Trzeba wynajmowa transport. Uwa am, e wszystko co trzeba, mo na odda przy pomocy trzech instrumentów - tylko trzeba jeszcze mie co do powiedzenia.

Jak często koncertujecie?

Raz w tygodniu, raz na dwa tygodnie, czasami dwa razy w ci gu dnia.

Czy zdarza się Wam odrzucać zaproszenia, bo jest ich zbyt wiele?

Tak. Gdy komu z nas co wypadnie prywatnie, b d kto zarezerwował nas wcze niej to odrzucamy zaproszenia.

Czy wykonujecie muzykę w plenerze?

Jak najbardziej. Zale y przede wszystkim od pory roku. Przed Bo ym Narodzeniem grali my pod Jasłem. Odbywał si kiermasz Bo onarodzeniowy. Dostałem przez internet plakat imprezy. Dowiedzia-

łem si , e impreza jest na wolnym powietrzu przy dwudziestostopniowym mrozie. Instrumenty nie brzmi na mrozie jak nale y. Na miejscu jednak otworzyli nam sal . Przyszło du o ludzi, pili grzane wino, ta czyli i piewali. To strony bardzo bliskie Łemkowszczy nie - 5 km dalej jest rusi ska wioska. Plenerowe imprezy - jak najbardziej. Wtedy gramy na nagło nieniu dostarczonym przez organizatora. Bardzo lubimy gra w małych wn trzach, a najbardziej w starych drewnianych domach. Unikamy nagło nienia. Uwa am, e mikrofon - je li nie jest najwy szej jako ci, mo e tylko zdeformowa d wi k. Bardzo cz sto si zdarza publiczno dwudziestoosobowa w małym lokalu, wewn trzna zamkni ta impreza. Mikrofon to tylko zniszczy. Nie ma adnego sensu eby takie rzeczy nagła nia .

Grywacie na uroczystościach, na które Was zapraszają. Czy zdarza się, że samodzielnie organizujecie imprezy?

Nie organizujemy imprez, a je li organizujemy, s to bardzo małe imprezy wewn trzne, na których dokonujemy podsumowa , dzielimy si wra eniami, pomysłami. Gramy wtedy dla siebie i dla naszych przyjaciół.

**Dane kontaktowe zespołu:
www.hudacy.wordpress.com
Zapraszamy na naszą stronę!**

Dziękuję bardzo za rozmowę i życzeń wielu sukcesów!

ROZMAWIAŁA: MARIA STARZEC

NOWA SALA GIMNASTYCZNA W KOLBUSZOWEJ GÓRNEJ

W sobotę, 23 stycznia br., odbyło się oficjalne otwarcie sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej im. Szarych Szeregów w Kolbuszowej Górnej. Uroczystość poprzedziła Msza św. w kościele p.w. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Kolbuszowej Górnej. Główne uroczystości odbyły się w nowo wybudowanej sali gimnastycznej, której otwarcie uświetnili licznie przybyli goście jak również występ młodzieży.

W ród przybyłych go ci znale li si miedzy innymi Zbigniew Chmielowiec Poseł na Sejm RP, Jan Burek Członek Zarz - du Województwa Podkarpackiego, Bogdan Romaniuk Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Ks. Dziekan Kazimierz Osak, Tadeusz Kope Przewodniczy Rady Powiatu, Józef Kardy Starosta Kolbuszowski, Krzysztof Wilk Przewodniczy Rady Miejskiej wraz z Radnymi Rady Miejskiej, Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej, El bieta Kili ska z Banku Gospodarstwa Krajowego, przedstawiciele firmy Integral - wykonawcy inwestycji, przedstawiciel Kuratorium O wiaty, Wójtowie, Dyrektorzy Szkół.

Uroczysto rozpocz to wprowadzeniem Sztandaru Szkoły. Krystyna Czochara Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Górnej powitała wszystkich zebranych oraz poprosiła o oficjalne przeci cie wst gi zaproszonych go ci. Szczególnym momentem było po wi cenie sali gimnastycznej przez Ks. Dziekana Kazimierza Osaka.

Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba w swoim wyst pieniu podzi kował wszystkim, którzy przyczynili si do realizacji tego projektu. Wraz z Krzysztofem Wilkiem Przewodniczym Rady Miejskiej w Kolbuszowej wr czył okolicznościowe grawertony osobom, które były najbardziej zaangażowane w powstanie tego obiektu. Nast pnie przypomniał okoliczności budowy sali gimnastycznej, a tak e podkre lił, e marzenia si spełnia



Wręczenie okolicznościowych grawertonów (foto A. Selwa)

j , o czym wiadczy fakt, i w tak krótkim czasie zako czono realizacj oczekiwanego projektu.

Podczas uroczysto ci Aleksandra Fr - czek, była Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kolbuszowej Górnej, została odznaczona Złotym Krzy em Zasługi Prezydenta RP. Krzy wr czył Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec.

Nast pnie głos zabrali zaproszeni go cie, którzy wyrazili uznanie dla dobrej współpracy przy budowie sali gimnastycznej i przekazali prezenty w postaci piłek do gry. Po cz ci oficjalnej uczniowie z Kolbuszowej Górnej zaprezentowali program artystyczny oparty na motywach

igrzysk olimpijskich, nawi zuj c do antycznej kultury fizycznej. Szczególnym zainteresowaniem cieszył si wyst p najmłodszych uczniów. Na zako czenie zaproszeni go cie wpisali si do kroniki szkolnej i udali si do Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej. Uroczysto u wietnił wyst p zespołu „Górnicy”.

Sala gimnastyczna w Kolbuszowej Górnej została zbudowana w niespełna 15 miesi cy, koszt budowy wyniósł 2 550 000 zł, z czego 500 000 zł zostało pozyskanych z Ministerstwa Sportu.

ANDRZEJ SELWA

KRONIKA POLICYJNA



ODPRAWA ROCZNA KOLBUSZOWSKIEJ POLICJI

28 stycznia br., w kolbuszowskiej komendzie policji, odbyła się odprawa roczna z udziałem Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie i zaproszonych gości.

Na wst pie Komendant Powiatowy Policji w Kolbuszowej – podinsp. Mieczysław Marga ski przywitał przybyłych na odpraw : I Z-c Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie - insp. Kazimierza Mruka, Starost Powiatu Kolbuszowskiego – Józefa Kardysia, Burmistrza Kolbuszowej – Jana Zuba , Prezesa S du Rejonowego – Roberta St cła, Prokuratora Rejonowego – Jolant Dzimiera Dartte oraz Policjantów i Pracowników Policji, bior cych udział w od-

prawie. Po nim głos zabrał I Z-ca KPP w Kolbuszowej nadkom. Stanisław Babuła, omawiaj c wyniki pracy poszczególnych pionów kolbuszowskiej komendy. Nast pnie głos zabrali zaproszeni go cie, którzy pozytywnie ocenili współprac z kolbuszowsk Policj . Docenili bardzo dobre wyniki pracy kolbuszowskich policjantów, dzi kuj c za dotychczasową współprac i gratuluj c osi gni .

Pierwszy Zast pca Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji

w Rzeszowie, insp. Kazimierz Mruk, zwrócił uwag na ostatnie osi gni cia kolbuszowskiej jednostki podkre laj c, e zasługuj one na uznanie. Podkarpacki Komendant Wojewódzki podzi kował Policjantom za wysiłek i trud wkładany w codzienn słu b . yczył wszystkim funkcjonariuszom satysfakcji z wykonywanej pracy i podzi kował zaproszonym gościom za współprac z KPP w Kolbuszowej.

OBCHODY ŚWIĘTA BABCI I DZIADKA W MDK W KOLBUSZOWEJ

W Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, 21 stycznia br., odbyły się uroczyste obchody Dnia Babci i Dziadka. Organizatorem imprezy był Zarząd Rejonowy Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kolbuszowej.

W uroczystości wzięli udział seniorów wzięli udział 120 osób. Na cześć bab i dziadków dzieci z Przedszkola Publicznego Nr 2, a także Szkoły Podstawowej Nr 2, przygotowały program artystyczny, w którym recytowały wierszyki oraz zataczyły krakowiaczka, poleczkę, walczyka, a także przedstawiły tańce dyskotekowe.

W dniu Babci i Dziadka upłynęło w miłej i serdecznej atmosferze, podczas którego wszyscy doskonale się bawili. Członkowie artystycznego zespołu „Górnicy” z Kolbuszowej Górnej.

Na uroczystości z gośćmi zjawili się między innymi Józef Kardy Starosta Kolbuszowski, Bogdan Romaniuk Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego, Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej i Marek Gil Zastępca Burmistrza Kolbuszowej.

W dniu Babci i Dziadka to doskonała okazja do wyrażenia szacunku i wdzięczności, a także podziękowania za cierpliwość i wyrozumiałość naszym babciom i dziadkom.

ANDRZEJ SELWA



NOWOROCZNE SPOTKANIE PRZY CHOINCIE PRZEDSZKOLA NR 2

W dniu 16.01.2010 roku, w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, odbył się karnawałowy bal przedszkolaków z Publicznego Przedszkola nr 2 w Kolbuszowej

Swobodnie naszaszczycili nas: poseł na Sejm RP, pan Zbigniew Chmielowiec, Zastępca Burmistrza Kolbuszowej, pan Marek Gil, Starosta Powiatu Kolbuszowskiego, pan Józef Kardy oraz dziadkowie i rodzice naszych wychowanków.

Uroczystość rozpoczęła się hymnem Przedszkola, po czym dzieci zaśpiewały piosenki, powiedziały wiersze dla dziadków. Największymi brawami nagrodzone zostały tańce w wykonaniu dzieci ze wszystkich grup: lasowiaček, walczyk, poleczka, krakowiaczek oraz tańce dyskotekowe.

Odbył się również występ dzieci uczących się języka angielskiego. Rodzice

zachwyceni występami swoich dzieci uwiecznili te imprezy na zdjęciach oraz nagrywając. Po zakończeniu artystycznej pani dyrektor skierowała kilka ciepłych słów do rodziców oraz zaprosiła wszystkich do słodkiego poczęstunku.

Atrakcją wieczoru był również występ zaproszonego komika. Dużym zainteresowaniem cieszył się rodzinny konkurs kolęd. Następnie odbył się bal przebierańców przy muzyce. Impreza zakończyła się w bardzo miłej, rodzinnej atmosferze.

BEATA MAREK



DZIEŃ BABCI I DZIADKA W SZKOLE PODSTAWOWEJ W BUKOWCU

21 stycznia swoje Święto mają Babci, 22 stycznia Dziadkowie. Dzień Babci i Dzień Dziadka to wspaniała okazja, by uświadomić dzieciom jak wiele w ich życiu znaczą seniorzy rodu. Jak wiele miłości potrafią ofiarować, jakimi są przyjaciółmi i powiernikami. Dlatego te dni są tak szczególne. To dni, kiedy nie można o nich zapomnieć.

W dniu 22 stycznia uczniowie z SP im. Polskich Noblistów w Bukowcu, pod przewodnictwem nauczycieli Pani Antosz i Pani Siwiec, przygotowali dla swoich bab i dziadków program artystyczny. Dzień w szkole był wyjątkowo radosny. Gdy Babci i Dziadkowie usiedli przy stolikach przy herbatce i pieczonym cięciem, Pani dyrektor Urszula Kluza ciepło przywitała gościa w imieniu własnym i całej społeczności szkolnej. Złożyła życzenia drogim solenizantom cytując słowa m.in. wspaniałego wychowawcy młodzieży ks. Jana Bosco "Po łasce Bożej zdrowie

jest największym skarbem". Następnie rozpoczęła się część artystyczna, przygotowana przez naszych uczniów. Dzieci recytowały wiersze, śpiewały specjalnie przygotowane piosenki oraz przedstawiły inscenizację. Następnie złożyły Babciom i Dziadkom życzenia z okazji ich święta oraz wręczyły samodzielnie wykonane kwiatki. Radość była niesamowita, nie zabrakło również łez wzruszenia w oczach Babci i Dziadków. Uroczystość zakończyła się spotkaniem się razem w następnym roku.

BARBARA ANTOSZ



DZIEŃ BABCI I DZIADKA U PRZEDSZKOLAKÓW Z KOLBUSZOWEJ DOLNEJ

Dzień Babci i Dziadka to święto, które już dawno zagościło na stałe w naszym kalendarzu imprez i uroczystości przedszkolnych. Atmosferę pełną miłości, radości i wzajemnego szacunku stworzyły dzieci, a o szczególną oprawę tego spotkania zadbały panie nauczycielki i personel przedszkola.



Uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka odbyła się 23 stycznia po południu i była poświęcona z zabaw choinkow dla dzieci. Mali artyści przygotowali na tę okazję specjalny program. Zaprezentowane przez dzieci „Jasełka”, wiersze i piosenki wzbudziły wiele emocji, ale najwięcej radości wywołały wspólne piosenki i zabawy z panem klaunem i jego asystentami. Uwiecznieniem wspólnego spotkania było wręczenie kochanym gościom upominków i złożenie najwspanialszych życzeń i wielu słodkich całusów przez dzieci. Po zakończeniu oficjalnej części wszyscy goście, wraz z dziećmi, zostali zaproszeni na słodki poczęstunek przeplatany dalszymi zabawami przy dźwiękach muzyki.

Uroczystości towarzyszyła wspaniała, pełna ciepła, miłości, szacunku i wdzięku atmosfera. Dzień Babci i Dziadka w przedszkolu - to wspaniała okazja do wzmocnienia więzi rodzinnej, miłego spędzenia czasu oraz bliźszego poznania się.

BEATA WESOŁOWSKA

„BABCIA I DZIADZIU MAJĄ DLA NAS CZAS, KOCHAJĄ NAS”

W niedzielę, 7 lutego 2010 r., w Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kupnie, uroczystie obchodzono Dzień Babci i Dziadka.



Na spotkanie zostali zaproszeni babci i dziadkowie uczniów klas 0-III oraz przedstawiciele władz. Swoją obecnością zaszczytli nas: Ks. Dziekan Prałat Kazimierz Osak, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Stefan Orzech, Zastępca Burmistrza Kolbuszowej Marek Gil, Radny Rady Powiatu Adam Przybyło, Radny Rady Miejskiej Julian Kłoda.

Uczniowie poszczególnych klas przedstawili bogaty program artystyczny, przygotowany wspólnie z wychowawcami, i złożyli swoim babciom i dziadkom z serca płynące życzenia. Były wiersze, piosenki, tańce i wiele serdeczności. Sala gimnastyczna, od wewnątrz udekorowana,

wypełniona była po brzegi gośćmi – całe rodziny przybyły, by okazać szacunek i wdzięczność babciom i dziadkom. Uroczystość uświetniła swoim występem kapela ludowa „Lesianie z Kupna”. Babci i dziadkowie z prawdziwą przyjemnością, przy herbatce i domowych wypiekach mam uczniów, wsłuchiwali się w ludowe piosenki i przyśpiewki, podkreślając, że to muzyka ich młodości.

Gorące podziękowania wszystkim przybyłym gościom oraz rodzicom za pomoc w przygotowaniu uroczystości składają Dyrektor i Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół im. Jana w Kupnie.

BALE W KARNAWALE

Noworoczna zabawa choinkowa na zakończenie I semestru nauki jest w Szkole Podstawowej im. Polskich Noblistów w Bukowcu jednym z najbardziej oczekiwanych i przyjemnych wydarzeń dla dzieci, młodzieży oraz całej społeczności lokalnej.



Uczniowie i nauczyciele przygotowali salę i oprawę artystyczną, rodzice zatroszczyli się natomiast o poczęstunek dla swych gości. W balu wzięli udział zarówno uczniowie naszej szkoły, jak i inne dzieci mieszkające w Bukowcu oraz pobliskiej okolicy. W tym roku dyskotekę dla uczniów poprowadzili członkowie zespołu muzycznego Pe-eL - Kuba i Karol. Podczas balu, zwyczajem lat ubiegłych, dzieci wzięły udział w szeregu konkursach. Aby uatrakcyjnić przebieg zabawy, do szkoły został zaproszony klaun. Razem z nim dzieci robiły taneczne kółka i pocięgi. W trakcie krótkiego odpoczynku od tanecznych szaleństw prezentował sztuczki zręcznościowe.

Największym zainteresowaniem cie-

szyl się konkurs na najciekawszy strój, podczas którego dzieci przebrały się za znane postacie z ulubionych bajek i filmów. Były też niespodzianki – nagrody dla wszystkich uczestników konkursu oraz pamiątkowe zdjęcia, które sprawiły uczniom dużo radości i dawały satysfakcję z tego, że ich wysiłki i inicjatywy w pokazaniu siebie w innym świetle zostały docenione. Zorganizowanie tak wspaniałego balu jaki odbył się w naszej szkole było możliwe dzięki sponsorom: panu K. Kluzie, A. A. Kawa, E. E. Siwiec oraz E. R. Kaczuba, którzy nas wspomagają nie tylko podczas takich imprez. Jak co roku choinka cieszyła się dużym zainteresowaniem i sprawiła wiele satysfakcji naszym milusińskim.

B.A.

TAJEMNICA ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

W czwartek, 14 stycznia br., w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej odbył się III Wojewódzki Konkurs dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Tajemnica Świąt Bożego Narodzenia”.

W konkursie, w którym wzięło udział 80 uczestników z 10 Szkół Specjalnych województwa podkarpackiego, swoje umiejętności zaprezentowano w 4 grupach wiekowych i w kilku kategoriach artystycznych, takich jak szopka, witraż, kategoria plastyczna i kategoria muzyczna.

Wśród przybyłych na konkurs goście znaleźli się między innymi Biskup Rzeszowski Kazimierz Górny, Przewodniczący Rady Powiatu Tadeusz Kope, Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, a także Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba.

Uczestnicy konkursu z Rzeszowa, Leajaska, Krosna, Frysztaka, Mrowli, Brzozowa, Ustrzyk Dolnych, Mielca, Tarnobrzega, a także Szkoły Specjalnej z Kolbuszowej Dolnej, która była organizatorem konkursu, przedstawili wszystkim widzom widowisko. Oprócz występów osób niepełnosprawnych i ich przedstawienia teatralne podziwiano także prace plastyczne.

W każdej z grup wiekowych zostało przyznanych wiele nagród i wyróżnień. W grupie I, gdzie startowały dzieci klas I-



Występy uczniów Szkół Specjalnych

III szkoły podstawowej, przyznano 9 nagród, grupa II to uczniowie klas IV-VI szkoły podstawowej, w której przyznano 11 nagród i 2 wyróżnienia, grupa III to uczniowie klas I-III gimnazjum, gdzie przyznano 14 nagród i 5 wyróżnień, ostatnia, najstarsza grupa to uczniowie klas ponadgimnazjalnych. Tutaj przyznano 12 nagród i 2 wyróżnienia. Ponadto przyznano także nagrody publiczności i nagrody dla

najmłodszego uczestnika konkursu.

Wojewódzki konkurs dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej na stałe wpisał się już w kalendarz imprez naszej gminy, a nawet województwa, jest konkursem, który dostarcza uczniom szkół dla niepełnosprawnych, jak również nam wszystkim, wiele radości i wzruszeń.

ANDRZEJ SELWA

SPOTKANIE NOWOROCZNE KOLBUSZOWSKICH PSL - OWCÓW

W dniu 24.01.2010 r., w Domu Weselnym „SARA” w Kolbuszowej Dolnej, odbyło się spotkanie opłatkowo - noworoczne PSL-owców z gminy Kolbuszowa.

Oprócz kilkudziesięciu członków i działaczy Komitetu Miejsko - Gminnego PSL w Kolbuszowej, na czele z panią prezes Dorotą Koczur, wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in.: Bogdan Płodzie – dyrektor Biura ZW PSL w Rzeszowie, Zbigniew Micał - prezes ZP PSL w Rzeszowie, Ewelina Ozga – pracownik Biura ZW PSL, Jan Bałkowski – zasłużony działacz ruchu ludowego i Marian Piórek – historyk regionalista.

W programie były życzenia noworoczne, występ piosenki i wspólne kolędowanie, które rozpoczęło się od bardzo znanej ludowej polskiej kolędy „Podnieś kielich Boże Dzieci, błogosław Ojczyzn miłą...”.

Przedstawiciele ZW PSL przekazali serdeczne pozdrowienia i życzenia od liderów rzeszowskich PSL-owców, podsekretarza Stanu w Ministerstwie Skarbu Jana Buręgo. Omówili najważniejsze zadania partii chłopskiej w zbliżających się wyborach prezydenckich i samorządowych. PSL stał i nadal stoi na gruncie obrony interesów wsi i polskiego rolnika. W trakcie dyskusji poruszono sprawę przygotowania ob-



PSL-owcy w domu weselnym „Sara”.

chodów jubileuszu 100-lecia powstania pierwszej partii ruchu ludowego w 1910 r. w Weryni. Ze strony Stanisława Kubisia – prezesa Koła PSL w Weryni, i przy aprobacie działaczy Zarządu Miejsko - Gminnego, wyszła inicjatywa opracowania i wydania książki pt. „Ludowcy zmie-

niaj oblicze Ziemi Kolbuszowskiej, Studium o charakterze kronikarskim. Książka ta będzie dotowana finansowo m.in. przez ZW PSL w Rzeszowie.

M/P

RAZEM PONAD 50 LAT...

W tym roku aż 17 par z gminy Kolbuszowa obchodziło złote gody. Wśród dostojnych jubilatów znalazła się również para, która przeżyła ze sobą 57 lat – państwo Franciszek i Stanisława Luberowie z Kolbuszowej Dolnej. Uroczyste spotkanie par małżeńskich odbyło się 30 stycznia w Domu Kultury w Kolbuszowej Górnej.

Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz miejskich - Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba wraz z zastępcą Markiem Gilem, Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Anna Pastuła, a przede wszystkim wyjątkowe pary, które we wspólnym gronie witały swoje "złote wesele".

Głównym punktem uroczystości było przekazanie przez Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuba medali „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, przyznanych przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego. Gospodarz gminy wręczył jubilatom również pamiątkowe dyplomy oraz kwiaty, a także jednocześnie niejednoznacznie wspólnie przeżytych lat.

Spotkanie odbyło się w serdecznej atmosferze, bowiem z solenizantami witała członkowie rodzin oraz przyjaciele. W tym dniu nie zabrakło gratulacji, kwiatów oraz życzeń, a przy lampce szampańskiej odśpiewano gromkie „sto lat”. Z okazji honorowych parach przygotowano także specjalny tort.

Po zakończeniu oficjalnej dostojni jubilatów zostali zaproszeni na wspólny poczęstunek oraz chwilę wspomnień o wspólnie spędzonych latach.

Wszystkim Jubilatkom składamy najserdeczniejsze życzenia - aby w zdrowiu, bez trosk doczekali dalszych wspaniałych rocznic.

W tym roku jubileusz 50-lecia obchodzili:

1. Błat Edward i Zofia z Weryni
2. Blicharz Józef i Anna z Zarbek
3. Branach Eugeniusz i Zofia z Widełki
4. Czyżewski Marian i Zofia z Kolbuszowej
5. Głowiński Tadeusz i Maria z Weryni
6. Jagodziński Władysław i Zofia z Weryni



Złote gody to święto, które obchodzi się po 50-ciu latach wspólnego pożycia małżeńskiego (foto A. Selwa)

7. Kaczor Emil i Bernadeta z Kolbuszowej Dolnej
8. Koźmiński Józef i Anna z Weryni
9. Kostuj Jan i Zofia z Kupna
10. Kret Jan i Janina z Przedborza
11. Lubera Franciszek i Stanisława z Kolbuszowej Dolnej
12. Opiela Jan i Emilia z Huty Przedborskiej
13. Ozimek Józef i Emilia z Nowej Wsi
14. Piechota Jan i Maria z Kolbuszowej
15. Pytlak Tadeusz i Michałina z Kolbuszowej
16. Szafraniec Bogdan i Teresa z Kolbuszowej
17. Wróbel Maria i Bronisław z Kolbuszowej

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie przyznaje Prezydent RP w dowód uznania tym osobom, które przeżyły w jednym związku małżeńskim co najmniej 50 lat. Prosimy zainteresowane pary małżeńskie, które osiągnęły wymagany staż i zainteresowane otrzymaniem medalu, o kontakt z USC w Kolbuszowej (tel. 017 2271 513).

W szczególności prosimy o informacje od tych par, które brały lub poza Kolbuszową, a obecnie zamieszkują na naszym terenie.

JUDYTA SNOPKOWSKA

STAWIAMY NA EKOLOGIĘ

Jednym z zadań przedszkola jest kształtowanie postaw proekologicznych u dzieci. Nauczyciele przedszkola od lat podejmują szereg działań służących temu celowi oraz angażują się w akcje ekologiczne tj. „Sprzątanie Świata”, „Dzień Drzewa” czy „Dzień Wody”.

Sukcesem Przedszkola jest wygranie w lutym bieżącego roku konkursu grantowego: „P&G. Uczy, poznawaj, rozwijaj się”. Wniosek o dotację dotyczył projektu zainicjowania i przeprowadzenia zajęć z zakresu tematyki: „Jestem Eko-jestem trendy”. Komisja konkursowa wyłoniła 25 projektów z całej Polski. Autorem projektu „Trójki” zatytułowanego „Ekologiczny=Twórczy” jest nauczycielka piątki -

Aneta Konefał. Projekt zakłada ukazanie dzieciom ekologii jako dziedziny obejmującej kilka sfer aktywności: poznawczą, plastyczno-techniczną, zdrowotną, rekreacyjną. Postuluje model postawy małego ekologa, który będzie wiedział jak się odżywiać, dba o swoje ciało, jak podróżować, zna swoje prawa, a wreszcie jak twórczo wyrażać swój troskę o losy naszej planety. Eko-dziecko

o ekologii będzie malować, śpiewać, tworzyć.

Przedszkole Publiczne nr3 w Kolbuszowej jest placówką, która szczególnie dba o to, aby uczyszczając do niego dzieci były świadome wielkiej odpowiedzialności jaką na nich spoczywa, a mianowicie dbało o naszą planetę.

SPOTKANIE NOWOROCZNE SOŁTYSÓW W CMOLASIE

Tegoroczne kolejne spotkanie sołtysów odbyło 16 stycznia br. (sobota) w Cmolasie. Przy jednym stole zasiedli wspólnie sołtysi, wójtowie, samorządowcy z powiatu i województwa, parlamentarzyści, biznesmeni oraz kierownicy jednostek i instytucji administracyjnych powiatu.

Oprócz ycze noworocznych, były przemówienia, rozmowy o codziennej pracy i nurtujących problemach. Ciekawostką jest to, że o tym spotkaniu, w kilka dni później, poseł Zbigniew Chmielowiec złożył podczas obrad Sejmu RP w Warszawie następujące oświadczenie.

Oświadczenie posła Zbigniewa Chmielowca na 59 posiedzeniu Sejmu RP VI kadencji w dniu 20 stycznia 2010 r.

Wicemarszałek Jerzy Szmajdzki: Pan poseł Zbigniew Chmielowiec, PiS. Proszę uprzejmie.

„Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu 16 stycznia 2010 r., w gminie Cmolasa, odbyło się IX Powiatowe Spotkanie Sołtysów Powiatu Kolbuszowskiego, w którym miałem przyjemność brać udział.

Po raz pierwszy zostało zorganizowane w 2002 r. w Weryni, w gminie Kolbuszowa, z inicjatywy miejscowego sołtysa Jana Bakowskiego, prezesa Zarządu Powiatowego Koła Stowarzyszenia Sołtysów. Stowarzyszenie liczy 56 członków – sołtysów i 3 przedstawicieli osiedli z miasta Kolbuszowa. Jest to impreza cykliczna, organizowana corocznie i rotacyjnie w poszczególnych gminach powiatu kolbuszowskiego. Gospodarzami tegorocznego spotkania byli: sołtys wsi Cmolasa Krzysztof Sochacki, członek Zarządu Powiatowego Koła Stowarzyszenia Sołtysów, oraz wójt gminy Cmolasa Eugeniusz Galek.

Tradycją stało się, i tak jak takie spotkania rozpoczynają się uroczystymi mszami w intencji sołtysów i ich rodzin. Tak stało się tym razem. Uroczystą mszę w Sanktuarium Przemienienia Pańskiego w Cmolasie sprawował prepozyt kapituły kolbuszowskiej, kustosz tamtejszego sanktuarium, ksiądz prałat Kazimierz Szkaradek.

Dalsze uroczystości odbyły się już w samorządowym Domu Kultury w Cmolasie. IX Powiatowe Spotkanie Sołtysów Powiatu Kolbuszowskiego zaszczycili m. in. parlamentarzyści, Marszałek woj. podkarpackiego Zygmunt Cholewicki, prezes Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Podkarpackiego Stanisław Lawera, Andrzej Jasiński, prezes Zarządu Powiatowego Koła Stowarzyszenia Sołtysów Jan Bakowski, przewodniczący Rady Powiatu Kolbuszowskiego Tadeusz Kopeć wraz ze starostą Józefem Kardysiem, przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej Krzysztof Wilk wraz z burmistrzem Kolbuszowej Janem Zubem, przewodniczący Rady Gminy Dzikońce Edward Klecha wraz z wójtem gminy Dzikońce Krzysztofem Klechą, przewodniczący Rady Gminy Niwiska Wacław Pogoda oraz pani wójt Elbieta Wróbel, przewodniczący Rady Gminy Majdan Królewski Jan Fryc z wójtem gminy Jerzym Wilkiem, przewodniczący Rady Gminy Raniów Daniel Fila oraz wójt Jan Niemczyk. Słuchając mundurowe z terenu powiatu kolbuszowskiego reprezentował komendant Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej Mieczysław Margasiński. W spotkaniu udział wzięli również samorządowcy i przedsiębiorcy z terenu gminy Cmolasa.

Występujący goście pozdrowili wszystkich zebranych, a w szczególności sołtysów, podziękowali im za trud codziennej



Zgromadzeni dzielą się oplatkami

słuchając w obecności mieszkańców, podkreślając ich rolę w społeczności i gminie, pełniąc rolę sołtysa oraz podziękowali za własnymi uwagami i spostrzeżeniami.

Wszyscy zebrani podkreślili, że najważniejszą i istotną z punktu widzenia mieszkańców, motywując ich do inicjatywy oddolnej, było wprowadzenie funduszu sołeckiego. Podkreślili, że niedoskonałość ustawy samorządowej, gdy sołtys, mimo iż pełni taką rolę w społeczeństwie, nie jest za swoją pracę odpowiednio gratyfikowany. Według sołtysów sytuacja należy unormować ustawowo, wprowadzić dla nich ryczałty oraz zróżnicowane, w zależności od liczby kadencji, dodatki do rent i emerytur.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Stojąc dziś w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej, pragnę wyrazić swój głęboki szacunek wobec wszystkich sołtysów, którzy nie szczędzą czasu i trudu, poświęcając dla dobra swoich Małych Ojczyzn. Chciałbym im wszystkim podziękować. Dziękuję bardzo.

M/P

Znani absolwenci ZST

MIECZYŚLAW SKIBA I WALDEMAR MAZUREK

W tym wywiadzie przedstawiamy sylwetki dwóch absolwentów, a obecnych nauczycieli Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej. Rozmawiamy z Panem Mieczysławem Skibą - nauczycielem przysposobienia obronnego i przedmiotów zawodowych w Technikum Mechanicznym oraz z Panem Waldemarem Mazurkiem - nauczycielem przedmiotów zawodowych w Technikum Drzewnym.

W jakim kierunku kształcił się Pan w naszej szkole?

Mieczysław Skiba: Zaczęłam chodzić do szkoły w roku 1971 i w tym czasie była to rednia szkoła zawodowa. W drugim roku przekształcili ją na Liceum Zawodowe i nauka trwała 4 lata. Mieliśmy praktyki zawodowe na warsztatach szkolnych, dzisiaj to się nazywa CKP, która po-

legała na produkcji.

Waldemar Mazurek: Po szkole podstawowej rozpocząłam naukę w Szkole Zawodowej, ponieważ technikum powstało dopiero po kilku latach. Po ukończeniu Szkoły Zawodowej postanowiłam kontynuować moją edukację w Technikum o profilu drzewnym.

Jakie przedmioty lubił Pan najbar-

ziej, a czego Pan nie lubił?

M.S. Najbardziej lubiłam przedmioty zawodowe. Interesowało mnie maszynoznawstwo i technologia.

W.M. Nie przepadałam na pewno za przedmiotami ciętymi, chociaż nie ukrywam, że z matematyki nie miałam problemu. Wolałam jednak przedmioty humanistyczne takie jak język polski czy hi-

stori, na tym skupiałem się najbardziej. Moj „pi t achillesow” była fizyka i elektrotechnika.

Co najlepiej wspomina Pan z lat spędzonych w naszej szkole?

M.S. Co najlepiej wspominam z tamtych lat? Chc powiedzieć, że w tamtym czasie do szkoły chodziło się przez 6 dni w tygodniu. Nie było wolnej soboty, ale mimo wszystko chłdzie człowiek przychodził do szkoły. Najmilsze wspomnienia z tamtych lat to jak człowiek był młody i mógł chodzić na dyskoteki szkolne. Dlatego czasem mówi młodzie, że tracę do jak nie chcę chodzić do szkoły, a to przecie najprzyjemniejsze lata w życiu.

W.M. Przede wszystkim to, że panowała troszeczkę inna atmosfera w relacjach nauczyciela z uczniem. Wtedy szacunek do nauczyciela to była podstawa, starali się nie wychylać za bardzo. Co jeszcze? Na pewno to, że miałem fajnych kolegów, nawet po paru latach zorganizowałem spotkanie naszej klasy i bardzo miło wspominało nam się stare czasy.

Szkola wyposaża uczniów w wiedzę i uczy różnych umiejętności. Które z nich najbardziej przydały się Panu w dorosłym życiu?

M.S. Tak w tamtym czasie rzeczywiście szkoła wyposażała uczniów w wiedzę i umiejętność i bymoby mniej od nas wymagali, ale my się w niej uczyliśmy. Po prostu ambicjonalnie podchodziliśmy do sprawy, bo ta wiedza, która była przekazywana na lekcji mieliśmy w domu uzupełnić. Sprawdziany były bardzo częste, tzw. 5 minutówki i to się rzeczywiście przydawało, bo mobilizowało do dalszej pracy.

W.M. Na pewno umiejętność praktyczna, bo po ukończeniu tej szkoły poszedłem od razu do pracy. Pracowałem fizycznie kilka lat w fabryce mebli i to doświadczenie na pewno w jakimś stopniu pomogło mi w dzisiejszej pracy. Poza tym przydawała się wiedza teoretyczna, ponieważ później jak zacząłem studia nie miałem problemów z rysunkiem technicznym czy z matematyką.

Czy już w czasach szkolnych chciał Pan zostać nauczycielem?

M.S. Powiem szczerze nie, to był przypadek, że trafiłem do szkoły. Zawsze lubiłem ten zawód, ale nigdy nie przypuszczałem, że będę nauczycielem. Po Politechnice Krakowskiej miałem, że będę pracował w swoim zawodzie. Wykształciłem się w eksploatacji, budowie, naprawie i remontach silników spalinowych pojazdów i ciągników. Trafiłem tu przez przypadek, bo akurat był etat na zawodowca i dostałem propozycję od znajomego nauczyciela.

W.M. Nie no wykluczone. To znaczy my-

ślałem o całkiem innym profilu, bo od najmłodszych lat grałem w piłkę nożną i jeeli już rozważałem jakkolwiek zawód to na pewno nauczyciel wf-u. No niestety nie udało mi się to ponieważ doznałem, poważnej kontuzji, która wyeliminowała mnie ze zdawania egzaminów na studia AWF.

Czy mógł Pan w szkole rozwijać swoje zainteresowania?

M.S. Tak, mogłem. Wtedy było w szkole dużo więcej młodzieży niż dziś i mimo że nie było telewizji mieliśmy łatwiejszy dostęp do pomocy naukowych tj. książki czy gazety. My jednak bardziej podpieraliśmy się praktyką niż teorią.

W.M. Były to inne czasy. Baza szkolna była mniej rozwinięta, nie było takich kółek zainteresowań jak teraz. Skupiłem się generalnie na tym żeby skończyć szkołę, a przy okazji zajmować się sportem.

Jakie zmiany w wyglądzie szkoły zauważył Pan będąc nauczycielem?

M.S. Znacznie, to nie ma wątpliwości. W czasach kiedy ja tutaj chodziłem szkoła ta była zadbaną tylko w takim sensie, że nie można było dewastować. Nie dało się przejść korytarzem i rysować po ścianie. Zmieniła się elewacja i wyposażenie, ale dawniej było więcej pomocy naukowych niż dziś.

W.M. Oczywiście zauważyłem zmiany na lepsze. Szkoła sprzed kilku lat to było coś odrażającego, chodzi mi szczególnie o ubikacje i wygląd zewnętrzny. Teraz to diametralnie się zmieniło, przyjemniej jest wejść do szkoły, nawet do ubikacji. Wszystko wygląda o wiele lepiej.

Czy chciałby Pan wrócić do szkolnych lat?

M.S. Jak najbardziej. Tamte lata były najprzyjemniejsze i najbardziej bez troski. Dzisiaj czasami zazdroścę młodzieży. To takie najpiękniejsze czasy, bo potem jak człowiek idzie do pracy i zarabia na rodzinę to już nie jest takie proste.

W.M. Teraz już myślisz, że nie, bo już za dużo lat minęło. Same się przekonacie, że jak skońcicie szkołę to przez jeszcze rok czy dwa będziecie wam, ale to już koniec. Mimo, że ja też chodziłem parę lat do tej szkoły i różnie bywało, czasem mi się nie chciało i myślałem sobie: „po co ja tu chodzę?” jednak jak rozstałem się z kolegami to było mi tego szkoda.

Jakie zauważył Pan różnice w latach kiedy był Pan jej uczniem a dziś?

M.S. Jakie różnice? Dyscyplina, kultura ta powiedzmy sobie narzucona, nie ta wymuszona. Dawniej młodzie była nie zaprzeczam o wiele bardziej zdyscyplinowana. Wystarczyło powiedzieć raz i trzeba było się podporządkować.

W.M. Na pewno różnice w wyglądzie, a poza tym to, że dzisiejsza młodzie

w wi kszo ci nie ma ambicji. Nie urażając nikogo oczywiście nie wszyscy są ich pozbawieni. Z własnego doświadczenia wiem, że dużo rzeczy, których się tutaj nauczyłem później przydały mi się w pracy czy na studiach.

Co Pan czuł spotykając swoich nauczycieli na płaszczyźnie zawodowej?

M.S. Na pewno czułem taką satysfakcję i przyjemność spotykając ich po latach już z tej drugiej strony. Nie zaprzeczam, że wtedy była większa integracja, kolektyw był zrozumiały, atmosfera w pracy była bardzo zachęcająca. A dzisiaj wiele się zmieniło ja mam swoje zasady i mimo że nie ze wszystkim się zgadzam, ale lubię swoją pracę.

W.M. Pamiętam dokładnie ten pierwszy dzień było to jeszcze w sierpniu. Czułem się troszeczkę skrępowany bo wi kszo nauczycieli jeszcze tutaj uczyła. Przyjść mnie jednak bardzo sympatycznie, stres zaraz minął i było OK. Z niektórymi jestem teraz już po imieniu.

Za co lubi Pan swoją pracę?

M.S. Przede wszystkim za kontakt z młodzieżą. Wymiana poglądów i praca z młodymi ludźmi to moja pasja. Oni nie są tylko robić to na ile im się pozwoli. Młodzież jest jaka jest, ale zawsze ją lubiłem i doceniałem.

W.M. Za to, że spotykam się z uczniami, z kolegami, że próbuje tę wiedzę przekazać z większym lub mniejszym skutkiem. Wiadomo, że ja też lubię wakacje, ferie i wolne dni ale do pracy idę z prawdziwą przyjemnością.

Co skłoniło Pana do uczenia w szkole tego przedmiotu?

M.S. Przynależność do obronnego uczelnianego, że byłem po różnego rodzaju kursach, poza tym z wojska jestem oficerem, a to ma z tym związek. Teraz przepisy się trochę zmieniły, ale jako oficer miałem prawo do uczenia tego przedmiotu w szkole. Natomiast przedmioty zawodowe dlatego, że z wykształcenia jestem zawodowcem.

W.M. Przede wszystkim to, że ukończyłem szkołę o profilu drzewnym. Później pracowałem w fabryce mebli i tam nabrałem praktyki. W sumie przez przypadek zostałem nauczycielem. Ówczesny Dyrektor poszukiwał nauczyciela na warsztaty szkolne (dzisiejszy CKP), a że był prezesem Kolbuszowianki-klubu, w którym grałem zaproponował mi pracę. Tak to się zaczęło, 2 lata pracowałem na warsztatach, w tym czasie zacząłem studia i trafiłem do szkoły.

DZIĘKUJEMY ZA ROZMOWĘ.

JOANNA KOŁODZIEJ
MAGDALENA SZYPUŁA

Samorząd

Z OBRAD RADY MIEJSKIEJ

W dniu 28 stycznia 2010 roku odbyła się XLIX sesja V kadencji Rady Miejskiej w Kolbuszowej. Obrady rozpoczął Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk, który przedstawił porządek posiedzenia, składający się z 19 punktów roboczych.

Rada Miejska w Kolbuszowej uchwaliła

Podczas styczniowej sesji radni podjęli uchwały w sprawie:

- uchwałę bud etów gminy Kolbuszowa na rok 2010,
- w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na wyprzedzające finansowanie operacji w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich inwestycji pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej z przyłaczami oraz przepompowniami cieków z zasileniami elektrycznymi w wierczowie”,
- w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na wyprzedzające finansowanie operacji w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich inwestycji pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej we wsi Kolbuszowa Dolna strona północno - zachodnia”,
- w sprawie zaciągnięcia kredytu w drodze przepisów ustawy „Prawo zamówień publicznych” na finansowanie inwestycji pn. „Budowa krytej pływalni w Kolbuszowej - III etap”,
- w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Wo-

jewódzkim Funduszu Ochrony Rodowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie na finansowanie inwestycji pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej w rejonie ul. Krakowskiej oraz kanalizacji sanitarnej w rejonie ul. Piłsudskiego za „Drewkolem” w Kolbuszowej”,

- w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na wyprzedzające finansowanie operacji w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich inwestycji pn. „Rozbudowa, przebudowa i zmiana sposobu użytkowania budynku wielofunkcyjnego w Kolbuszowej Dolnej”,
- w sprawie pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego na wyprzedzające finansowanie operacji w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich inwestycji pn. „Zakup mieciarki obsługującej obszary wiejskie na terenie Gminy Kolbuszowa”,
- w sprawie uchwalenia planu rozwoju lokalnego Gminy Kolbuszowa na lata 2010 - 2012 w zakresie Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Kolbuszowa,
- w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla samorządu Powiatu Kolbuszow-

skiego w roku 2010,

- w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż bez przetargu nieruchomości gruntowej, stanowicej własność MiG Kolbuszowa, położonej w Kolbuszowej, na rzecz wieczystego użytkownika,
- w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie nieruchomości gruntowej nieruchomością położoną w Wieleńcu, własność MiG Kolbuszowa,
- w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w trybie przetargu ograniczonego niezabudowanej nieruchomości gruntowej, własności MiG Kolbuszowa, położonej w Kolbuszowej,
- w sprawie wyrażenia zgody na obciążenie nieruchomości gruntowej nieruchomością położoną w Kolbuszowej, stanowicej własność MiG Kolbuszowa,
- w sprawie powołania doraźnej Komisji ds. zaopiniowania projektów uchwał w sprawie finansów i budżetu MiG Kolbuszowa, ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony rodowiska, przyrody i gospodarki wodnej, gminnych dróg, ulic, mostów, placów.

J.M.

BUDŻET GMINY KOLBUSZOWA 2010

W piątek, 29 stycznia br., Rada Miejska w Kolbuszowej uchwaliła budżet Gminy Kolbuszowa na rok 2010. Debata nad proponowaną uchwałą była ożywiona, budżet został uchwalony głosami 15 radnych za, 5 przeciw, 1 radny wstrzymał się od głosu.

Dochody gminy ogółem zaplanowano na poziomie 58 912 533 zł i jest to wzrost o 11,97% w stosunku do roku poprzedniego. Dochody bieżące kształtują się na poziomie 51 847 394 zł, a dochody majątkowe 7 065 139 zł.

Wydatki ogółem zaplanowano w kwocie 70 159 894 zł, z czego wydatki bieżące to 47 761 095 zł, a wydatki majątkowe 22 398 799 zł. Porównując wydatki ogółem w stosunku do roku poprzedniego jest to wzrost o 18,57%.

Dotacje Wojewody Podkarpackiego wyniosły 9 273 810 zł i jest to wzrost o 4,99% porównując z rokiem ubiegłym, a subwencja ogólna to 24 283 794 zł i jest to również wzrost o 17,75%.

Analizując wydatki budżetu na rok 2010 dostrzegamy, iż największe wydatki przeznaczone są na:

- Owiat - w sumie ponad 24 mln. 233 tys. zł,
- Pomoc Społeczna - ponad 11 mln. 405 tys. zł.,

- Gospodarkę Mieszkaniową, Komunalną i Ochronę Rodowiska - ponad 10 mln. 49 tys. zł.

Budżet na rok 2010 to budżet inwestycyjny, wydatki majątkowe to kwota 22 398 799 zł, co stanowi 31,93% wydatków budżetu.

Zaplanowane inwestycje przy udziale środków zewnętrznych:

- Rozbudowa, przebudowa i zmiana sposobu użytkowania budynku wielofunkcyjnego w Kolbuszowej Dolnej – 650 tys. zł – dofinansowanie z PROW 360 292 zł.
- Budowa chodników w Gminie Kolbuszowa – 650 tys. zł - dofinansowanie z PROW 500 tys.
- Poprawa efektywności działania systemu ratowniczo - gaśniczego na obszarze Powiatu Kolbuszowskiego – 800 tys. zł – dofinansowanie z RPOWP 680 tys. zł.
- Zakup mieciarki obsługującej obszary wiejskie na terenie Gminy Kolbuszowa – 342 tys. zł dofinansowanie z RPOWP 200 tys. zł.
- „Kanalizacja ruchu turystycznego na ob-

szarze Natura 2000 w Puszczy Sandomierskiej” – 273 534 zł- dofinansowanie z NFO 27 352zł, dofinansowanie z Centrum Koordynacji Projektów Rodowiskowych 232 495 zł.

- Budowa krytej pływalni w Kolbuszowej – 9 256 615 – dofinansowanie z RPOWP 3 000 tys. zł, dofinansowanie z Ministerstwa Sportu 1 315 tys. zł
- Budowa kanalizacji sanitarnej z przyłaczami oraz pompowni cieków z zasileniami energetycznymi w wierczowie, Budowa kanalizacji sanitarnej we wsi Kolbuszowa Dolna strona północno zachodnia – 844 660 zł i 1 200 tys. zł- dofinansowanie z PROW na rok 2010 i 2011 wyniesie 2 508 707 zł.

Pozostałe ważne inwestycje to:
Gospodarka wodno - ściekowa
Wodociągi

- Budowa sieci wodociągowej z przyłaczami w miejscowości Kłapówka – 300 tys. zł.
- Budowa sieci wodociągowej na terenach przy ul. w Brata Alberta w Kolbu-

Dochody w latach 2009-2010

	2009	2010	Wskaźnik wzrostu [%]
Ogółem	52 613 294	58 912 533	11,97%
Dochody bieżące	48 101 794	51 847 394	7,79%
Dochody majątkowe	4 511 500	7 065 139	56,60%

Wydatki w latach 2009-2010

	2009	2010	Wskaźnik wzrostu [%]
Ogółem	59 172 444	70 159 894	18,57%
Wydatki bieżące	43 082 320	47 761 095	10,86%
Wydatki majątkowe	16 090 124	22 398 799	39,21%

szowej – 60 tys. zł.

Kanalizacja

- Budowa kanalizacji sanitarnej z przył czami oraz pompownia cieków z zasileniami energetycznymi w wierczowie – 844,66 tys. zł.

- Budowa kanalizacji sanitarnej we wsi Kolbuszowa Dolna strona północno zachodnia – 1 200 tys. zł.

- Budowa kanalizacji sanitarnej we wsiach Widełka i Kupno – 130 tys. zł.

- Budowa kanalizacji sanitarnej w Kolbuszowej Górnej – 100 ty zł.

- Budowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej w rejonie ul. Krakowskiej oraz kanalizacji sanitarnej za „Drewkołem” w Kolbuszowej – 2 050 tys. zł.

Infrastruktura sportowo - rekreacyjna

- Budowa krytej pływalni w Kolbuszowej – 9 256,615 tys. zł.

- Modernizacja boisk sportowych na terenie Gminy Kolbuszowa – 35 tys. zł.

Infrastruktura drogowa

Drogi Publiczne Gminne

- Przebudowa drogi gminnej Zar bki –Dubas -Werynia – 500 tys. zł.

- Budowa drogi Kolbuszowa Górna za rzek – 300 tys. zł.

- Przebudowa, budowa -ul. Ks. Ruczki, przebudowa ul. Wiktora wraz z budow chodników, zatok postojowych, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, przeło enia wodoci gów oraz niezbdne przebudowy i zabezpieczenia urz dze obcych – 100 tys. zł.

Drogi Publiczne Powiatowe

Pomoc finansowa dla powiatu na realizacj zada

- Modernizacja drogi powiatowej Tuszyma – Niwiska – Kolbuszowa + Obroców Pokoju – 1 100 tys. zł.

- Remont drogi powiatowej Trze – Domatków – Bukowiec – Kupno – 1 100 tys. zł.

Ulice

- Przebudowa ul. Mickiewicza – 300 tys. zł.

- Przebudowa ul. Krakowskiej 1 000 tys. zł.

Różnica pomiędzy wydatkami a dochodami bieżącymi w roku 2010

	2010
Dochody bieżące	51 847 394
Wydatki bieżące	47 761 095
Różnica	4 086 299 – zysk operacyjny

Chodniki

- Budowa chodnika w miejscowo ci Kolbuszowa Górna – 120 tys. zł.

- Chodnik przy ul. Ppor . Sawy – projekt – 150 tys. zł.

- Budowa chodnika w miejscowo ci Domatków – 150 tys. zł.

- Budowa chodnika w miejscowo ci Werynia – 150 tys. zł.

- Plac utwardzony w miejscowo ci Widełka – 200 tys. zł.

- Utwardzenie placów postojowych za terenie Gminy Kolbuszowa – 120 tys. zł

Gospodarka mieszkaniowa

- Remont budynku na ul. Kolejowej 12a – 80 tys. zł.

- Remont pomieszcze w wietlicy Bukowiec – dokumentacja – 20 tys. zł.

- Remont pomieszcze w wietlicy Kłapówka – dokumentacja – 20 tys. zł.

- Remont pomieszcze w wietlicy Kupno – dokumentacja – 20 tys. zł.

- Rozbudowa, przebudowa i zmiana sposobu u ytkowania budynku wielofunkcyjnego w Kolbuszowej Dolnej – 650 tys. zł.

Oświata

- Budowa miasteczka ruchu drogowego przy Szkole Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej – 60 tys. zł.

- Remont pomieszcze z Zespole Szkół Nr 1 w Kolbuszowej – 60 tys. zł.

- Wykonanie parkingu szkolnego kostk brukow w Zar bkach – 35 tys. zł.

Pozostała działalność

- Remont infrastruktury komunalnej – 60 tys. zł.

- Budowa infrastruktury drogowej na terenach przy ul. w Brata Alberta w Kolbuszowej – projekt – 60 tys. zł.

- Uzbrojenie terenów inwestycyjnych przy ul. Sokołowskiej w Kolbuszowej – 100 tys. zł.

- Dobudowa o wietlenia – 150 tys. zł.



Budżet na rok 2010 to budżet inwestycyjny” (foto. A. Selwa)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Kolbuszowej ogłasza I publiczny przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej, położonej w Kolbuszowej, stanowiącej własność Miasta i Gminy Kolbuszowa, na poprawienie warunków zagospodarowania nieruchomości przyległych.

Przedmiotem przetargu jest:

1. Niezabudowana nieruchomość gruntowa, położona w Kolbuszowej na osiedlu „Polna”, w okolicy ul. Zbożowej, oznaczona numerem ewidencyjnym działki 205/3 o pow. 0.0519 ha, objęta KW Nr 15 134.

Przetarg ograniczony jest do właścicieli nieruchomości przyległych z uwagi na brak możliwości zapewnienia dojazdu do drogi publicznej.

Zgodnie z zapisem w ewidencji gruntów, wymieniona działka stanowi teren rolny. Gmina nie posiada planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta i Gminy Kolbuszowa nieruchomość położona jest w obszarze MN – obszar mieszkaniowo – usługowy, zabudowa jednorodzinna, 1 - 2 kondygnacji, usługi towarzyszące.

Studium nie jest aktem prawa miejscowego i na jego podstawie nie można ustalić lokalizacji inwestycji.

Teren, na którym położona jest nieruchomość, wyposażony jest w komplet urządzeń infrastruktury technicznej.

Nieruchomość jest wolna od obciążeń i zobowiązań wobec osób trzecich.

Właściciele działek przyległych winni posiadać aktualny dokument potwierdzający tytuł własności działki, przyległej do działki będącej przedmiotem przetargu.

cena wywoławcza – 19 996 ,00 zł (brutto)

Wadium wynosi – 3999 ,00 zł

Sprzedaż przedmiotowej nieruchomości nie podlega opodatkowaniu podatkiem VAT w wysokości 22%.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 marca 2010 roku o godzinie 1000 w sali nr 1, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21.

Warunkiem przystąpienia do przetargu przez osoby fizyczne i prawne jest:

- wpłacenie ustalonego wadium najpóźniej na 3 dni przed przetargiem, tj. do dnia 22.03.10 r. przelewem na konto Gminy Kolbuszowa, ul. Obrońców Pokoju 21 - BS Kolbuszowa – 20 9180 0008 2001 0001 7792 0001. Za datę wpłacenia wa-

dium uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Gminy Kolbuszowa. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia, która płatna jest w całości i nie podlega rozłożeniu na raty. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium podlega zwrotowi w dniu następnym po zakończeniu przetargu.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku, gdy osoba, która wygrała przetarg, uchyli się od zawarcia umowy.

Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu wraz z dowodem tożsamości.

- przedłożenie przed przetargiem pisemnej zgody drugiego małżonka na nabycie nieruchomości w przypadku, gdy ma ona zostać nabyta do majątku wspólnego (dotyczy: przystąpienia do przetargu przez jednego z małżonków),

- przedłożenie przed przetargiem aktualnego dokumentu, z którego wynika upoważnienie przedstawicieli osoby prawnej do reprezentowania jej w przetargu (dotyczy: przystąpienia do przetargu osoby prawnej).

- przedłożenie przed przetargiem umowy między osobami (współwłaścicielami), określającej wysokość udziałów ka-
dej z tych osób we wpłaconym wadium oraz w prawie własności nieruchomości w razie jej/jego nabycia (dotyczy: przystąpienia do przetargu więcej niż jednej osoby jako pojedynczego oferenta).

Przetarg przeprowadzony będzie na zasadach określonych w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowania na zbycie nieruchomości /Dz. U z 2004 r. Nr 207 poz. 2108/.

Informuje się, że organizator w uzasadnionych przypadkach może odstąpić od przeprowadzenia przetargu.

Szczegółowych informacji o przetargu i jego przedmiocie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, w pokoju nr 15 lub telefonicznie nr 2271-333 wew.234 w godzinach pracy Urzędu.

Zawarcie umowy notarialnej winno nastąpić w terminie 21 dni od dnia zakończenia przetargu, której koszt ponosi nabywca.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

JAN ZUBA

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2004r. Dz.U. Nr 261, poz. 2603 ze zmian.) wykaz nieruchomości gruntowych własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzierżawę na okres do 3 lat, w tym na rzecz dotychczasowych dzierżawców.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

JAN ZUBA

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21

ZOSTAŁ WYWIESZONY

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomościami (t.j. z 2004r. Dz.U. Nr 261, poz. 2603 ze zmian.) wykaz nieruchomości własności Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w najem na okres do 3 lat.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

JAN ZUBA

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ

z siedzibą w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21,

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 19 ustawy z dnia 8 marca 1990r., o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001r., Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.) art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003r., o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. z 2003r. Nr 96, poz. 873). z dniem 3 lutego 2010 roku ogłasza otwarty konkurs ofert na zadania własne gminy w zakresie:

-upowszechnianie kultury fizycznej i sportu, nazwa zadania:

Upowszechniania kultury fizycznej poprzez organizację imprez sportu zorganizowanego dla dzieci i młodzieży z terenu Gminy Kolbuszowa.

Na zadanie przeznaczona jest kwota **20 000 zł**

Upowszechnienie kultury fizycznej i sportu poprzez organizację zajęć sportowych, treningów i turniejów tenisa stołowego.

Na zadanie przeznaczona jest kwota **6 000 zł**

Upowszechnianie kultury fizycznej i sportu przez prowadzenie sekcji brydża sportowego dla osób z terenu gminy Kolbuszowa.

Na zadanie przeznaczona jest kwota **3 000 zł**

Warunkiem przystąpienia do konkursu jest złożenie w terminie do **8 marca 2010r.** od daty ogłoszenia konkursu oferty zgodnej ze wzorem określonym w rozporządzeniu Ministra Pracy

i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania

z wykonania tego zadania (Dz. U. z 2005r., Nr 264, poz. 2207).

Oferta podmiotu uprawnionego powinna zawierać :

- 1) szczegółowy zakres rzeczowy proponowanego do realizacji zadania zawierający opis planowanego działania,
- 2) informacje o terminie i miejscu realizacji zadania,
- 3) kalkulacje przewidywanych kosztów realizacji zadania,
- 4) informacje o posiadanych zasobach rzeczowych i kadrowych zapewniających realizację zadania,
- 5) informacje o wysokości środków finansowych własnych albo pozyskanych z innych źródeł na realizację danego zadania,
- 6) informacji o wcześniejszej działalności podmiotu składającego ofertę w zakresie, którego dotyczy zadanie,
- 7) inne informacje wymagane zgodnie z ogłoszeniem o otwartym konkursie ofert.

Warunkiem rozpatrzenia ofert będzie:

- 1) zamieszczenie w ofercie szczegółowego zakresu rzeczowego proponowanego do realizacji zadania zawierającego opis planowanego działania, oraz pozostałych informacji, które winna zawierać oferta,
- 2) dołączenie aktualnego odpisu potwierdzającego wpis do właściwej ewidencji lub rejestru dotyczących statusu prawnego uprawnionego podmiotu i prowadzonej przez niego działalności,
- 3) przedstawienie sprawozdania finansowego i merytorycznego z działalności podmiotu za ubiegły rok lub - w przypadku

dotychczasowej krótszej działalności - za okres tej działalności.

Przy rozpatrywaniu ofert organ ogłasza konkurs:

- 1) dokonuje oceny zgłoszonych możliwości realizacji zadania przez podmioty uprawnione,
- 2) uwzględnia dzień zadeklarowany przez podmiot uprawniony jako dzień działania i kwalifikacje osób, przy udziale których podmiot uprawniony ma realizować zadanie,
- 3) dokonuje oceny przedstawionej we wniosku kalkulacji kosztów realizacji zadania, w tym w relacji do zakresu rzeczowego zadania,
- 4) uwzględnia dzień zadeklarowany udział środków finansowych własnych albo pozyskanych z innych źródeł na realizację zadania,
- 5) uwzględnia analizy i oceny realizacji zadań zleconych podmiotowi uprawnionemu w okresie poprzednim, biorąc pod uwagę rzetelność i terminowość oraz sposób rozliczenia otrzymanych na ten cel środków,
- 6) uwzględnia wysokość dotacji, która jest przeznaczona na realizację zadania.

Oferty opiniowane są przez zespół opiniujący w celu przedłożenia propozycji, co do wyboru oferty. Decyzję o udzieleniu dotacji podejmuje Burmistrz Kolbuszowej po zapoznaniu się z opinią zespołu opiniującego. Od podjętych decyzji nie przysługuje odwołanie.

W przypadku przyznania dotacji w wysokości innej niż wnioskowana warunkiem zawarcia umowy jest korekta kosztorysu projektu.

Warunkiem przekazania dotacji jest zawarcie przed datą rozpoczęcia realizacji zadania umowy według wzoru określonego Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 grudnia 2005r. w sprawie wzoru oferty realizacji zadania publicznego, ramowego wzoru umowy o wykonanie zadania publicznego i wzoru sprawozdania z wykonania tego zadania (Dz. U. z 2005r., Nr 264, poz. 2207).

Oferty należy składać na adres:

**Urząd Miejski w Kolbuszowej
ul. Obrońców Pokoju 21
36-100 Kolbuszowa**

lub osobiście:

**Urząd Miejski w Kolbuszowej
ul. Obrońców Pokoju 21
pokój Nr 13
36 – 100 Kolbuszowa
(017) 227 13 33**

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi **9 marca 2010r.**

Termin realizacji zadania w okresie **od 9 marca 2010r. do 31 grudnia 2010r.**

Oferty sporządzone wadliwie będą niekompletnie, co do wymaganego zestawu dokumentów lub informacji nie będą rozpatrywane ze względu na formalnych.

Kultura

BAL KARNAWAŁOWY W ŚWIETLICY BIBLIOTECZNEJ W PRZEDBORZU

W dniu 30.01.2010 r. o godz. 13.00, w Przedborzu, odbył się długo oczekiwany bal karnawałowy dla dzieci przedszkolnych i młodszych czytelników biblioteki, zorganizowany przez panie bibliotekarki.

W tym dniu wietlica biblioteczna zamieniła się w czarowaną krainę pełną wrótek, czarodziejów, księżniczek, kowbojów, duchów, biedronek, motyli i innych barwnych postaci z kreskówek i bajek. W balu wzięło udział około 70 dzieci i ich opiekunowie. Wszyscy uczestnicy wspaniale się bawili przy wesółych dziecięcych nagraniach do godz. 18. Nie zabrakło też słodkiego poczęstunku dla dzieci, ufundowanego przez Dyrektora Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej, Andrzeja Jagodzińskiego oraz rodziców uczestniczących w balu dzieci. Impreza ta bardzo się wszystkim podobała, a dzieci ochoczo wyraziły chęć udziału w kolejnej zabawie karnawałowej.



KAZIMIERA STARZEC Prezentacja karnawałowych strojów

SPOTKAJMY SIĘ „PO PIĘKNIEJSZEJ STRONIE ŚWIATA”

W dniu 12 lutego 2010 r. Szkoła Podstawowa im. Polskich Noblistów wraz z Filią Biblioteki Publicznej w Bukowcu gościła na spotkaniu autorskim znanego pisarza, autora książek dla dzieci i młodzieży - Andrzeja Grabowskiego.

W spotkaniu - jak to określił sam pisarz „po piękniejszej stronie świata” udział wzięli uczniowie z wszystkich klas szkoły wraz z gronem pedagogicznym. Pisarz opowiadał o swoim dzieciństwie, jego pasjach, zainteresowaniach, o zamiłowaniu do książki i jej roli w życiu każdego młodego człowieka, o podróży po świecie, nawizując do niedawno odbytej wizyty w Wietnamie. Pisarz odbierał w Hanoi medal za działalność literacko-artystyczną na rzecz rozwoju literatury polskiej i Wietnamu.

Autor odpowiadał na wiele zadawanych pytań, rozbawiał mieszynymi anegdotami z pasją opowiadając o swoich bohaterach. Dzieci z wielkim zainteresowaniem słuchały recytacji wierszy w wykonaniu autora oraz czytanego fragmentu listu z kolonii jednego z bohaterów książki „Bractwo rycerzy”.

Do tego spotkania wszyscy bardzo intensywnie przygotowali się. W klasach młodszych, panie nauczycielki czytały dzieciom „Przygody skrzata Wiercipiętka”, natomiast starsze poznawały przygody bohaterów z powieści: „Funia, Kicia i cała reszta”, „Bractwo rycerzy”, „Niezwyciężony zajczek Edzio”. Słuchali także, które czytelnicy mogą wypożyczyć w swojej bibliotece. Uczniowie przygotowali także wystawę ilustracji do książek pisarza. Spośród wszystkich prac autor wybrał trzy najbardziej oryginalne, a ich twórcy zostali nagrodzeni książkami z autografem pisarza. Nagrodzeni uczniowie to: Natalia Preneta z kl. II, Ania Mazan z kl. IV i Damian Selwa z kl. VI.

Uczestnicy spotkania chętnie kupowali książki z dedykacją i autografem pisarza.

KRZYCH HALINA



PIERWSZY OBIEKT ZAŁOŻENIA DWORSKIEGO

W Parku Etnograficznym stoi już nowy obiekt – zabytkowy spichlerz z 1784 r. Ze względu na ciekawe rozwiązania architektoniczne i konstrukcyjne budynek jest cennym i unikatowym przykładem budownictwa dworskiego.

Obiekt pochodzi ze wsi Bidziny (dziś województwo wielkopolskie), która przez kilka stuleci należała do rodu Bidzińskich, od końca XVII wieku do Jasińskich, a jej ostatnimi dziedzicami byli Bielińscy. Z całego założenia dworskiego w Bidzinach zachował się jedynie budynek spichlerza oraz park dworski. Zrujnowany już spichlerz został rozebrany i przewieziony do Kolbuszowej w 1991 r. Prace nad jego zestawieniem w skansenie rozpoczęły się w 2008 r. i były możliwe dzięki dwukrotnemu dofinansowaniu Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów Operacyjnych.

Spichlerz jest pierwszym obiektem przyszłego założenia dworskiego. Jego obszar w całości (300 m² powierzchni) będzie wykorzystane w przyszłości dla celów wystawienniczych.

K. DYPA



PRZECIWI PIORUNOM I WILKOM

Uroczystości związane z okresem Bożego Narodzenia zamyka dzień 2 lutego zw. dniem Matki Boskiej Gromniczej. Widocznym znakiem tego święta są świece „gromnice” święcone tego dnia w kościołach.

Gromnice kupowano zwykle na targu, poprzedzającym dzień MB Gromniczej. Wiece takie wykonywane były z prawdziwego wosku pszczelego. A tzw. „lanie wiatła” zajmowali się członkowie cechów rzemieślniczych, a także pszczelarze posiadający własne pasieki. Wiece odlewano na dwa sposoby: polewając woskiem knoty zawieszane na specjalnym kole albo wlewając roztopiony wosk do specjalnej blaszanej formy.

Niesion do kościoła gromnicze przybierano zielenin (w postaci gałązek mirtu, bukszpanu czy barwinku), przewieszano kawałkiem czystego płótna. Zapalano je w kościele, a dobrą wróżbą było, gdy paląc się wci gromnicze udało się donieść do domu. Wtedy wypalano jej płomieniem krzyż na tragarzu w izbie, by chronić dom od piorunów. Potem kładąc domowników nagrzewał ciepłą wyciągiem dłoni. Wdychano nawet dym, który unosił się z knotów wierzących, że takie zabiegi uchronią od bólu gardła i innych chorób. Przez cały rok gromnice, podobnie jak palmy wielkanocne, przechowywano w wielkim poszanowaniu, najczęściej za pomocą obrazu lub przy oknie (tam też można je znaleźć wewnątrz chałup w Parku Etnograficznym MKL). Zapalano je tylko w ważnych momentach, np. podczas burz, stawiając w oknie. Wkładając



nie do ręki umierającym. A chorym, którzy przyjęli ostatnie sakramenty przedpowiadano bliski koniec, albo mimo wszystko powrót do zdrowia (w zależności od tego czy dym ze zgaszonej wyciągi unosił się w stronę drzwi, czy w stronę okna). Płomień gromnicy odstraszał od wilki i wszelkie złe duchy.

Dzień MB Gromniczej wiążą się

z obserwacją pogody. Kto pamięta tego roczny dzień 2 lutego może teraz przewidywać, czy nadal będzie sroga zima, czy już niebawem nadejdzie wiosna, gdy jak mówi przysłowie: „Na Gromnicę z dachów ciecze – zima się przewlecze. Na Gromnicę mróz – schowaj sanie, szukaj wóz”. A zatem?

JUSTYNA NIEPOKÓJ

KONKURS TAŃCA ROZSTRZYGNIĘTY

W dniu 9 stycznia 2010 r., w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, odbył się Międzyszkolny Turniej Taneczny zorganizowany przez Młodzieżową Radę Miejską w Kolbuszowej.

Uczniowie przygotowali prawdziwe show, podczas którego mogli my podziwiać sztukę i zaangażowanie solistów oraz grup tanecznych ze szkół podstawowych oraz gimnazjalnych z terenu gminy.

Tancerze zaprezentowali wysoki poziom tańca oraz bardzo ciekawe choreografie. Widzowie mogli obejrzeć m.in. układy tańca nowoczesnego, break dance i inscenizacje taneczne, niejednokrotnie z trudnymi elementami gimnastycznymi i akrobatycznymi.

Zawodników oceniała komisja w składzie: Krystyna Mazurkiewicz – Przewodnicząca, Anna Samojedny oraz Emilia Chmielowiec. Wszyscy uczestnicy zostali docenieni za swój wysiłek nagrodami rzeczowymi oraz dyplomami, ufundowanymi przez Urząd Miejski w Kolbuszowej.

Komisja przyznała następujące miejsca:

Zespoły – szkoły podstawowe:

I miejsce – SP w Kolbuszowej Dolnej,

SP w Kolbuszowej Górnej oraz SP Nr 1 w Kolbuszowej.

II miejsce – SP w Kupnie.

Soliści – szkoły podstawowe:

I miejsce – Katarzyna Kiwak SP Nr 1.

II miejsce – Anna Łopata SP Kolbuszowa Górna.

III miejsce – Urszula Galej SP Kolbuszowa Górna.

Zespoły – gimnazja

I miejsce – Zespół Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej, Gimnazjum Nr 2 w Kolbuszowej oraz Gimnazjum w Kupnie.

Wyróżnienie otrzymał Dominik Maciąg z Gimnazjum w Kupnie.

Soliści - gimnazja

I miejsce – Marcin Urban Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej.

II miejsce – Monika Plizga Gimnazjum

w Kupnie.

III miejsce – Katarzyna Zuber Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej.

IV miejsce – Sylwia Miecha Gimnazjum w Kupnie.

Nagrodzona została także jedyna para startująca w konkursie – Krzysztof Dziuba oraz Izabela Sitko ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Kolbuszowej.



Grupa taneczna z Zespołu Szkół Nr 2 zaprezentowała taniec nowoczesny (foto. J. Snopkowska)

PRZEGLĄD DZIECIĘCYCH I MŁODZIEŻOWYCH ZESPOŁÓW TANECZNYCH „ARABESKA”

W Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, 7 lutego br., odbył się kolejny już VI Przegląd Dziecięcych i Młodzieżowych Zespołów Tanecznych „Arabeska” w rytmie rock'n'rolla.

W konkursie wzięło udział 7 zespołów tanecznych: Zespół EL-BO, Zespół Roztańczona Trójka, Zespół Umiech, Zespół Kropka - wszystkie ze Szkoły Tańca „EL-BO”, a także Zespół Taneczny „FOXAL” z Centrum Kulturalnego w Przemyślu, Zespół Kolibry i Zespół Akcent z Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej. Zespoły startowały w dwóch kategoriach wiekowych - grupa pierwsza dzieci w wieku od 8 do 12 lat, grupa druga dzieci w wieku od 12 do 19 lat. Wykonywano układy obowiązkowe rock'n'rolla oraz układy dowolne.

W kategorii I wystąpili:

1. Zespół Kropka ze Szkoły Tańca „EL-BO”, Op. Elbieta Bodziany
2. Zespół Umiech ze Szkoły Tańca „EL-BO”, Op. Elbieta Bodziany
3. Zespół EL-BO ze Szkoły Tańca „EL-BO”, Op. Elbieta Bodziany
4. Zespół Roztańczona Trójka ze Szkoły Tańca „EL-BO”, Op. Elbieta Bodziany

Kategoria II:

1. Zespół Taneczny „FOXAL” z Centrum Kulturalnego w Przemyślu, Op. Alfreda Lis

2. Zespół Kolibry z Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej, Op. Karolina Słonka
3. Zespół Akcent z Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej, Op. Karolina Słonka

Jury postanowiło przyznać następujące nagrody i wyróżnienia:

W pierwszej kategorii: Mały Arabesk

otrzymała Roztańczona Trójka ze Szkoły Tańca EL-BO.

W drugiej kategorii: Duży Arabesk otrzymał zespół Kolibry z Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej.

Wyróżnienie otrzymał zespół Taneczny „Fokal” z Centrum Kulturalnego z Przemyśla za układ „Szalony Oddział”.

Nagrodę choreografa Przeglądu otrzymała Pani Elbieta Bodziany ze Szkoły Tańca EL-BO.



Zespół ze Szkoły Tańca EL-BO (foto. A. Selwa)

W programie zaprezentowano 11 występów w kategorii pierwszej i 9 w kategorii drugiej.

Gościnnie wystąpił także Zespół taneczny maorek Orkiestry Dętej z Dobrynia, Break Dance – Dangerous Squad i The Jet Sons, ostatnim punktem programu była dyskoteka.

KONCERT KOŁĘD I PASTORAŁEK OBCOJĘZYCZNYCH

W środę, 20 stycznia br., w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, odbył się IV Wojewódzki Konkurs Kolęd i Pastorałek Obcojęzycznych. Impreza organizowana była pod honorowym patronatem: J.E. Ks. Biskupa Kazimierza Górnego, Wojewody Podkarpackiego Mirosława Karapyty, Marszałka Województwa Podkarpackiego Zygmunta Cholewińskiego, Starosty Kolbuszowskiego Józefa Kardysia i Burmistrza Kolbuszowej Jana Zuby.

Program konkursu obejmował występ młodzieży w kategoriach soli i zespoły. W dwu grupach wiekowych startowali uczniowie z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

W grupie Szkoły Ponadgimnazjalne - soli, w której startowało 12 osób, wygrała Martyna Paluch z Zespołu Szkół im. I. Łukasiewicza w Nowej Sarzynie.

W kategorii Szkoły Ponadgimnazjalne - zespoły, gdzie startowało 7 zespołów, wygrał zespół z L.O. ze Strzyżowa.

W kategorii Gimnazja - soli, w której startowało 22 osoby, wygrała Agata Wierzbicka z Publicznego Gimnazjum w Kosinie.

W kategorii Gimnazja - zespoły, gdzie startowało 12 zespołów, wygrał zespół z Gimnazjum Nr 2 w Lubaczowie.

Wśród przybyłych gości znaleźli się między innymi Ks. Kanclerz Jan Szczupak z Kurii Diecezjalnej w Rzeszowie, Ks. Kazimierz Osak Dziekan Dekanatu

Kolbuszowskiego, Józef Kardys Starosta Kolbuszowski, Marek Gil Zastępca Burmistrza Kolbuszowej. Odczytano także okolicznościowy list od Ks. Biskupa Kazimierza Górnego, a także Mirosława Karapyty Wojewody Podkarpackiego.

W konkursie wzięło udział blisko 100 uczniów

ze szkół z Sędziszowa Małopolskiego, Kolbuszowej, Leżajska, Widelki, Kupna, Cmolasu, Dynowa, Nowej Sarzyny, Nowej Dęby, Tarnobrzega, Strzyżowa, Czudca, Stalowej Woli, Dzikowca, Lubaczowa, Brzostka, Góry Motycznej, Trzemeszki, Boguchwały, Łowy, Raniowa, Woli



Konkurs Kolęd i Pastorałek Obcojęzycznych (występy solistów)

Raniowskiej, Kosiny, Radomyśla Wielkiego, Brzozowa i Rzeszowa.

Głównym celem konkursu jest zachęcanie młodzieży do nauki języków obcych poprzez pieśni i pastorałki.

ANDRZEJ SELWA

KONCERT KOŁĘD W KOLEGIACIE

W niedzielne popołudnie, 17 stycznia br., w Kolegiacie p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, miał miejsce kolejny koncert kolęd w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej z Kolbuszowej. Pierwszy taki koncert odbył się tydzień wcześniej w kościele p.w. św. Brata Alberta.

Artyści ze Szkoły Muzycznej z Kolbuszowej tym razem zaprezentowali odmienny repertuar kolęd, a ich występ został rozszerzony o zespoły instrumentalne.

Program koncertu obejmował oprawę Mszy świętej i koncert przed i po Mszy świętej. Wystąpiły chóry „Con Agilita”, „Accordare”, Zespół Muzyki Dawnej „Giulivamente” wraz z grupą młodszych tego zespołu, „Kolbuszowskie Nutki”, orkiestra dętka, klasa rytmiki, trio gitarowe i perkusyjne, jak również po raz pierwszy została zaprezentowana gra na wibrafonie.

Wszyscy zachwyceni byli występami artystów i nagradzali wykonawców licznymi brawami, jednak największe zainteresowanie wzbudził występ najmłodszych uczestników koncertu, którzy radośnie kolędovali przebrani w stroje aniołków.

Na zakończenie Pani Aleksandra Niedzgodna, Dyrektorka Państwowej Szkoły Muzycznej w Kolbuszowej, podziękowała wszystkim za przybycie oraz przekazała podziękowania dla Burmistrza Kolbuszowej za wsparcie, jakie udziela szkole muzycznej. Następnie Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Wilk wręczył młodym

artystom pamiątkowe dyplomy i podziękował za piękny występ.

Szczególne podziękowania należą się także nauczycielom Państwowej Szkoły

Muzycznej w Kolbuszowej, którzy doskonale przygotowali swoich podopiecznych.

ANDRZEJ SELWA



Występ tria gitarowego. foto A. Selwa

**Wszystkim, którzy byli z nami w ciężkich chwilach
i wzięli udział w ostatniej drodze naszej**

ŚP. MAMY

składamy serdeczne podziękowania

BOŻENA I ANDRZEJ JAGODZIŃSCY



**Panu Andrzejowi Dominikowi
Jagodzińskiemu**

Prezesowi Regionalnego Towarzystwa
Kultury w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają:

Zarząd Regionalnego Towarzystwa Kultury
oraz Redakcja Ziemi Kolbuszowskiej



Wielebnemu Księdzu Prałatowi
Janowi Pępkowi

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Burmistrz Kolbuszowej i Pracownicy
Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej



Wielebnemu Księdzu Prałatowi
Janowi Pępkowi

Wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają:

Przewodniczący oraz Radni
Rady Miejskiej w Kolbuszowej



Wielebnemu Księdzu Prałatowi
Janowi Pępkowi

Proboszczowi Parafii p.w. Św. Brata Alberta

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

Składają:

Regionalne Towarzystwo Kultury w Kolbuszowej
oraz Redakcja Ziemi Kolbuszowskiej



Czcigodnemu Ks. kan.
Janowi Pępkowi

Proboszczowi Parafii p.w. Św. Brata Alberta
Chmielowskiego w Kolbuszowej

wyrazy najgłębszego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają:

Starosta i Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady, Radni Powiatu Kolbuszowskiego
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej



Dyrektorowi Miejskiej i Powiatowej
Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej
**Panu Andrzejowi Dominikowi
Jagodzińskiemu**

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają:

Starosta i Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady, Radni Powiatu Kolbuszowskiego
oraz Pracownicy Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej



**Panu Andrzejowi Dominikowi
Jagodzińskiemu**

Dyrektorowi MiPBP w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają:

Burmistrz Kolbuszowej i Pracownicy
Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej



**Panu Andrzejowi Dominikowi
Jagodzińskiemu**

Dyrektorowi MiPBP w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają

Przewodniczący i Radni Rady Miejskiej
w Kolbuszowej



**Panu Andrzejowi Dominikowi
Jagodzińskiemu**

Prezesowi Stowarzyszenia Bibliotekarzy
Polskich Oddział w Kolbuszowej

Wyrazy najszczerzego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają:

Członkowie Stowarzyszenia
Bibliotekarzy Polskich



**Panu Andrzejowi Dominikowi
Jagodzińskiemu**

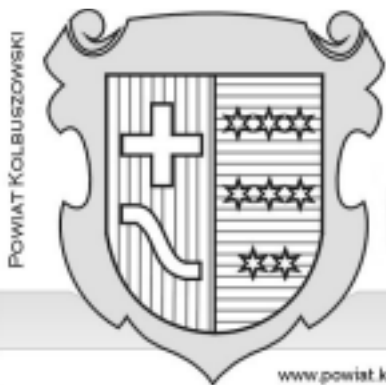
Dyrektorowi MiPBP w Kolbuszowej

Wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają:

Pracownicy Miejskiej i Powiatowej
Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej



INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 800, fax +48 (17) 22 71 523

ZAMIERZENIA SAMORZĄDU POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO NA 2010 ROK

Przed nami kolejny rok pracy dla Samorządu Powiatu Kolbuszowskiego. W poprzednim numerze „ZK” z racji miesiąca stycznia dokonałem podsumowania bilansu ostatnich 12 miesięcy. Dlatego w obecnym wydaniu chciałbym przedstawić najważniejsze zamierzenia i plany na 2010 rok.



Kolejny rok dużych inwestycji

DROGI, ICH MODERNIZACJA I INWESTYCJE

W 2010 roku planowane są kolejne inwestycje i działania dotyczące remontów i modernizacji dróg i mostów na terenie powiatu kolbuszowskiego.

Nadmieniam, że przygotowywane są dwa wnioski do Regionalnego Programu Operacyjnego na modernizację odcinków dróg powiatowych na terenach gmin:

1. wniosek obejmuje gminy Kolbuszowa i Niwiska droga Nr 1 176 R Tuszymia – Niwiska – Kolbuszowa łącznie z ulicą Obroców Pokoju. Wartość inwestycji wyceniona jest na kwotę 7.199.960 zł. Planowa-

ne finansowanie inwestycji to pomoc z gmin Kolbuszowa i Niwiska w kwocie po 1.100.000 zł oraz dotacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego 4.999.960 zł. W ramach tego wniosku planowana jest przebudowa ok. 8 km drogi, w tym w gminie Niwiska 6 km, w gminie Kolbuszowa ok. 2 km oraz przebudowa kanalizacji na ulicy Obroców Pokoju.

2. wniosek obejmuje gminy Majdan Królewski, Dzikowiec i Raniów i dotyczy dróg: Nr 1 204 R Majdan Królewski – Kopcie –

Lipnica – Raniów – Głogów Młp., Nr 1 205 R Wilcza Wola – Wola Raniowska. Wartość inwestycji wyceniona jest na kwotę 8.607.500 zł. Planowane finansowanie inwestycji to pomoc z gmin: Raniów (kwota 1.500.000 zł), Dzikowiec (kwota 750.000 zł) i Majdan Królewski (kwota 1.357.500 zł) oraz dotacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego 5.000.000 zł. W ramach tego wniosku planowana jest przebudowa ok. 18,2 km drogi, w tym w gminie Majdan Królewski 7,8 km, w gminie Dzikowiec 4,7 km, na gminie Raniów 5,7 km łącznie z budową i przebudową chodników w Raniowie.

Dodatkowo w ramach otrzymanego dofinansowania z Ministerstwa Spraw We-

wn trznych i Administracji i wkładu własnego powiatu oraz pomocy gminy Majdan Królewski zostanie wyremontowana droga powiatowa na odcinku przebiegającym przez gminę Majdan Królewski Nr 1 219 R Lipnica – Por by Dymarskie – Majdan Królewski na długości ok. 3,2 km.

Złożony został wniosek do Ministerstwa Infrastruktury o dofinansowanie przebudowy mostu w miejscowości Cmolasy przysiółek D Brówka na potoku Brzoza. Ze względu na otrzymane informacje uzyskanych w Ministerstwie powiat otrzyma na realizację tego zadania dofinansowanie i inwestycja będzie zrealizowana w bieżącym roku.

OŚWIATA I EDUKACJA

Planujemy dołożyć czenie termomodernizacji obiektów szkół ponadgimnazjalnych, doposażenie w sprzęt i pomoce dydaktyczne oraz dalsza realizacja projektu pn. „Regionalne Centrum Transferu Nowoczesnych Technologii Wytwarzania” na bazie Centrum Kształcenia Praktycznego. Jest to jeden z projektów kluczowych Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Wartość projektu: 8.228.457 zł. W ramach projektu utworzone zostaną nowoczesne pracownie w ilości 8 sztuk, gdzie prowadzone będą szkolenia uczniów szkół prowadzonych przez Powiat oraz kursy dla dorosłych służące opanowaniu umiejętności: programowanie obrabiarek sterowanych numerycznie, obsługa obrabiarek sterowanych numerycznie, różne metody przenoszenia programów NC (Norton Commander) pomiędzy komputerem a maszyną, symulacja na obrabiarce i wykonywanie przedmiotów według stworzonych wcześniej programów NC, mocowania i pozycjonowanie narzędzi skrawających, wczytywa-

nie danych maszynowych (MSD) oraz podstawy wytwarzania wspomaganego komputerem. W chwili obecnej trwają procedury związane z zakwalifikowaniem naszego wniosku o dofinansowanie.

Dziś złożyliśmy przez Powiat Kolbuszowski wniosek o dofinansowanie realizacji projektu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego powiat uzyskał środki na modernizację infrastruktury edukacyjnej i dydaktycznej, obejmującej: modernizację i wyposażenie 5 pracowni kształcenia zawodowego oraz rozbudowę Sali gimnastycznej o siłownię z przebudową istniejącego zaplecza sanitarno – technicznego na ZST w Kolbuszowej. Oprócz zadań inwestycyjnych projekt obejmuje również wyposażenie ZST w sprzęt i materiały dydaktyczne i edukacyjne: zakup wyposażenia ogólnodydaktycznego pracowni mechanicznej i budowlanej (5 pracowni), zakup obrabiarek CNC dla celów dydaktycznych, zakup specjalistycznego wyposażenia dydaktycznego pracowni materiałów budowlanych, zakup aparatów dydaktycznych do pracowni technicznych budownictwa, zakup systemu dydaktycznego do nauki programowania obrabiarek sterowanych numerycznie, zakup sprzętu sportowego do siłowni. Łączny koszt zadań inwestycyjnych przewidzianych do realizacji w latach 2009-2010 wynosi 1.527.418 zł. Dofinansowanie z EFRR powyższych zadań wynosi 1.069.187 zł. Całkowite wydatki kwalifikowane projektu na lata 2007 – 2010 to kwota 2.281.032 zł w tym dofinansowanie wynosi 1.590.641,02 zł.

W opracowaniu jest również kolejny wniosek o dofinansowanie w ramach RPO na dofinansowanie termomodernizacji budynku Zespołu Szkół Technicznych.

W Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej planowany jest remont dachu

na sali gimnastycznej. Realizacja robót warunkowana jest pozyskaniem środków na realizację inwestycji.

W Zespole Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni opracowany i złożony został wniosek o dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego zadania obejmującego: docieplenie budynku dydaktycznego i Sali gimnastycznej, wymian stolarki okiennej i przebudowę instalacji centralnego ogrzewania. Szacowany koszt zadania to kwota 1.476.899,19 zł, w tym wydatkowane środki własne powiatu 221.534,88 zł oraz dotacja z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego 1.255.364,31 zł. Ponadto opracowywany jest drugi wniosek na dalszą modernizację ZSA-E w Weryni obejmujący: termomodernizację budynku zaplecza polegającą na wymianie okien i drzwi, ociepleniu ścian oraz przebudowie instalacji CO jak również dostosowanie obiektów dla osób niepełnosprawnych (pomieszczenia sanitarne i podjazdy).

SŁUŻBA ZDROWIA

W 2010 roku planujemy unowocześnienie placówek SP ZOZ w Kolbuszowej i ośrodków zdrowia w tym udział w projekcie Podkarpacki System Informatyki Medycznej w ramach, którego planowana jest rozbudowa systemu informatycznego szpitala i włączenie go do bazy informatycznej wszystkich szpitali na terenie Województwa Podkarpackiego. Umoliwi on komunikowanie się obywateli ze szpitalami, zwiększy bezpieczeństwo przetwarzania danych i podniesie efektywność działania placówek służby zdrowia. W roku ubiegłym na rzecz szpitala zlecono opracowanie dokumentacji projektowej na kompleksową termomodernizację Przychodni nr 2 w Kolbuszowej. W chwili

obecnej wniosek o dofinansowanie inwestycji został złożony do Urzędu Marszałkowskiego. W ramach realizacji tego zadania planowane jest docieplenie wymiany okien zewnętrznych oraz kompleksowa termomodernizacja budynku Przychodni Nr 2 poprzez docieplenie ścian oraz dachu i zmianę systemu grzewczego na system ekologiczny polegający na pozyskiwaniu poprzez odwierty energii z wnętrza ziemi dla celów grzewczych i ciepłej wody.

Dodatkowo powiat uzyskał środki w kwocie 110.993,16 zł PFRON na przebudowę windy w budynku głównym szpitala powiatowego. Ponadto w ramach dofinansowania powiat z własnych środków przekazał dla SP ZOZ 100.000 zł na zakup przyłokowego aparatu RTG dla potrzeb Oddziału Intensywnej Terapii. Planowane jest przeznaczenie z budżetu powiatu środków finansowanych na remonty wiejskich ośrodków zdrowia.

Powiat dysponuje kompletną dokumentacją na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Szacowany koszt zamierzenia inwestycyjnego to kwota 5.500,00 zł. Realizacja warunkowana jest pozyskaniem środków dofinansujących tym zadanie inwestycyjne.

DZIEDZICTWO NARODOWE I UPOWSZECHNIANIE KULTURY

W trosce o dziedzictwo narodowe i upowszechnianie kultury, Powiat Kolbuszowski złożył wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na dalszy remont zabytkowej kaplicy z 1873 roku poświęconej Najświętszej Marii Pannie Niepokalanej poczynając od tej, usytuowanej na terenie Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Wnioskowane dofinansowania na realizację zadania to kwota 75.909,00 zł.

PROMESA DLA POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

Starosta Kolbuszowski Józef Kardys odebrał z rąk Jerzego Millera – Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji i Tomasza Siemoniaka Sekretarza Stanu w MSWiA promesę na usunięcie skutków klęsk żywiołowych z roku 2009. W ramach otrzymanego dofinansowania z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, wkładu własnego powiatu oraz pomocy z gminy Majdan Królewski zostanie wyremontowana droga powiatowa na odcinku przebiegającym przez gminę Majdan Królewski Nr 1 219 R Lipnica – Poręby Dymarskie – Majdan Królewski na długości ok. 3,2 km.

5 lutego 2010 roku w Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu, odbyło się spotkanie dotyczące finansowania likwidacji szkód powstałych na terenie województwa podkarpackiego i o uzyskanej z budżetu państwa pomocy finansowej na ich likwidację.

Minister Spraw Wewnętrznych Jerzy Miller wraz z Sekretarzem Stanu Tomaszem Siemoniakim oraz Wojewo-

d Podkarpackim Mirosławem Karapytą 108 promesa na łączną kwotę 40 830 000 zł na odbudowę najważniejszych obiektów pozostałych po klęskach żywiołowych w roku 2009.

Przybyły na spotkanie Jerzy Miller, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji powiedział, że Samorząd może liczyć na pomoc ze strony rządu. Spotyka-

my się w Mielcu nie przypadkowo – kontynuował - Województwo Podkarpackie jest szczególnie narażone na powodzie. Sytuacja obecna nie napawa mnie pesymizmem, jednak nie możemy dać się zaskoczyć. Spotykamy się dziś z przedstawicielami województw: podkarpackiego, świętokrzyskiego, lubelskiego, małopolskiego, czyli województw z obszaru górnej Wisły. Chcemy tworzyć program gór-

nej Wisły, program ochrony przeciwpowodziowej. Apeluje by program ten był tworzony wspólnie. Państwo co roku otrzymujecie rodki na usuwanie skutków powodziowych. Jednak otrzymane rodki są nieliczne od poniesionych strat, co pokazuje, że wada nie jest zapobieganie skutkom, lecz ich usuwanie. Będziemy Państwa na bieżąco informować o aktualnym stanie ryzyka powodziowego, będziemy przekazywać dwa razy w tygodniu informacje przygotowane przez ekspertów. Dzięki wszystkim, którzy zadbał o los swoich mieszkańców podczas powodzi i którzy Państwo najbardziej efektywnie potrafili wykorzystać otrzymane pieniądze – żądamy czytelności Minister.



Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś odbiera promesę. Fot. Archiwum



Dnia 4 lutego br. w Kupnie odbył się uroczysty odbiór drogi powiatowej. Realizacja inwestycji: Poprawa powiązań komunikacyjnych i systemu komunikacji publicznej w województwie poprzez modernizację dróg powiatowych na trasie Rzeszów-Przedbórz-Niwiska-Mielec polegała na modernizacji drogi powiatowej: nr 1 227 R Trześń-Domańków-Bukowiec-Kupno w km 8+545-13+716. Wartość całkowita inwestycji: 3 018 224,41 zł.

Zadanie powyższe realizowane było w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego, O priorytetowa 2 Infrastruktura techniczna, Działanie 2.1 Infrastruktura komunikacyjna.

W odbiorze udział wzięli m. in. Poseł na Sejm RP Zbigniew Chmielowiec, Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego Bogdan Romaniuk, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, Burmistrz Kolbuszowej Jan Zuba, Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Ochrony środowiska, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego Adam Przybyło, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Eugeniusz Szczepiwiłk oraz przedstawiciele samorządu powiatowego, gminnego i mieszkalniczego.

Tradycyjnego poświęcenia wstęgi dokonali przedstawiciele samorządu, a Dziekan Dekanatu Kolbuszowskiego Ks. Kazimierz Osak dokonał uroczystego poświęcenia dróg.



Uroczystego poświęcenia drogi dokonał Dziekan Dekanatu Kolbuszowskiego Ks. Kazimierz Osak. Fot. A. Jarosz

KOMENDANT NA EMERYTURZE

Po 28 latach służby, Komendant Powiatowy Policji w Kolbuszowej podinsp. Mieczysław Margański zakończył swą przygodę z mundurem.

W poniedziałek 15 lutego 2010 roku w wietlicy Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej odbyła się uroczysta odprawa, podczas której podinsp. Mieczysław Margański został pożegnany przez kadr kierowniczą Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie, policjantów i pracowników policji.

Słowa podziękowania i uznania do przechodzącego na emeryturę komendanta skierował m.in. insp. Józef Gdasiak – Podkarpacki Komendant Wojewódzkiej Policji, Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś, st. bryg. Jan Ziobro – Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej oraz kolbuszowscy samorządowcy.

Podinsp. Mieczysław Margański swoją przygodę z mundurem rozpoczął jako policjant drużyny patrolowej. Kolejne szlify zdobywał jako dzielnicowy, kierownik Posterunku Policji w Cmolasie, kadrowiec, kierownik Posterunku Policji w Cmolasie, kadrowiec, kierownik Referatu Dochodzeniowego – ledczego oraz Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Kolbuszowej. Od 2006 roku pełnił funkcję komendanta.

W związku z przejściem na emeryturę podinsp. Mieczysława Margańskiego,



Słowa podziękowania i uznania do przechodzącego na emeryturę komendanta podinsp. Mieczysława Margańskiego skierował Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś. Fot. Archiwum

do chwili powołania na to stanowisko nowego komendanta, jego obowiązki, zgodnie z decyzją Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji, będzie pełnił nadkom. Stanisław Babula – Zastępca Ko-

mendanta Powiatowego Policji w Kolbuszowej. Nazwisko nowego komendanta poznamy najprawdopodobniej dopiero za dwa miesiące.

POMOC DLA OFIAR PRZEMOCY

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie Kolbuszowej w ramach działań interwencji kryzysowej oferuje pomoc w sprawach dotyczących przemocy domowej

Przemoc domowa to każda zachowanie, które powoduje psychiczne lub fizyczne cierpienie osoby bliskiej, narusza jej podstawowe prawa człowieka i ma na celu utrzymanie nad nią kontroli i władzy. Problem nadużyć w rodzinie nie jest zjawiskiem nowym, ale diagnoza jego rozmiarów stanowi trudne zadanie. Ludzie często nie chcą się przyznać, nawet przed samym sobą do negatywnych zdarzeń, które mają miejsce w ich najbliższym otoczeniu. Z uwagi na to, że osoby dopuszczające się przemocy zwykle zachowują się na zewnątrz inaczej, niż na osobności, większość ludzi najczęściej nie zdaje sobie z niej sprawy. Czasem trudno jest uwierzyć, że ktoś, kto zachowuje się publicznie przyzwoicie, może niehumanitarnie traktować swoją rodzinę. Choć ofiarami przemocy domowej mogą być zarówno kobiety, jak i mężczyźni, to pierwsze są znacznie bardziej narażone na systematyczne i najpoważniejsze jej formy, włącznie

z przemoc seksualną.

Przemoc domowa to duży i poważny problem społeczny. Ze względu na to, że występuje on w zaciszu domowym, trudno jest ustalić skalę tego zjawiska na terenie naszego powiatu, a co za tym idzie udzielić właściwej pomocy ofiarom tej przemocy. Poczucie wstydu i obawa, że inni nie uwierzą, może dodatkowo utrudnić decyzję o zwróceniu się o pomoc. W takich sytuacjach ważną rolę jest znalezienie osoby przed którą można się otworzyć, przełamać tabu i w bezpiecznych warunkach opowiedzieć o swoim problemie.

Przekonanie społeczeństwa, że przemoc domowa nie jest prywatną sprawą jej ofiar, i o wiadomości o osobom pokrzywdzonym przysługujących im prawach i możliwościach działania - to główne cele interwencji kryzysowej.

Osoby uwikłane w przemoc domową, z terenu powiatu kolbuszowskiego, mogą skorzystać z pomocy w formie indywidual-

nych konsultacji, rozmów z doświadczonym terapeutą. Pomoc ta będzie świadczona nieodpłatnie, a aby z niej skorzystać nie trzeba się w żaden sposób rejestrować, czy zapisywać. Wystarczy przyjść! Osobom, które się zgłoszą zapewnimy całkowicie anonimowo i dyskrecją!

Indywidualne konsultacje dla osób uwikłanych w przemoc domową, będą odbywały się w każdą wtorek w godz. od 12.30 do 15.30., w budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, pok. 119, osoba prowadząca – terapeutka, mgr Patrycja Bednarz



**INFORMACJE
POWIATOWE**

POWIAT * JARSA * KOLBUSZOWSKI

Osoba do kontaktu: Anna Jarosz
Wydział Promocji i Kultury Powiatu
Kolbuszowskiego tel. (17) 22 75 833
e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

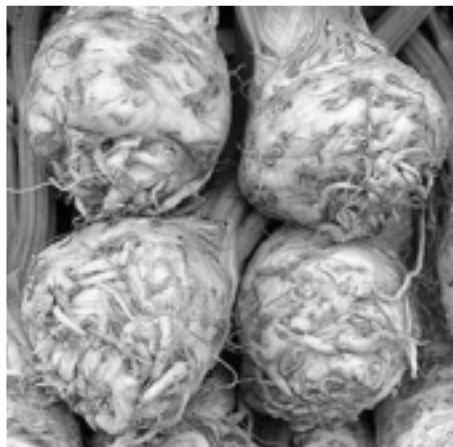
Kulinaria

SELER
WARZYWO PRZEDŁUŻAJĄCE MŁODOŚĆ

Już Hipokrates twierdził, że seler koi nerwy. O jego właściwościach afrodyzjakalnych wiedzieli Tristan i Izolda. Warzywo to wysoko cenione było już w kuchniach starożytnego Egiptu, Grecji, Rzymu. Achilles leczył selerami swe rumaki.

Oprócz silnych właściwości afrodyzjakalnych, seler to swego rodzaju panaceum na zdrowie i urodzenie. Działa bowiem ogólnie wzmacniająco, przeciwdziała wykośnieniu, antystresowo i odciąża. Istotną zaletą tego warzywa jest to, że ma bardzo mało kalorii, szczególnie seler naciowy, bo zaledwie 17 kcal w 100 gramach. Powinny o tym wiedzieć osoby planujące dietę odchudzającą, tym bardziej, że seler po ugotowaniu jest wyjątkowo lekkostrawny, a zarazem wypełnia odczynnik, nie dopuszczając do uczucia głodu. Stąd chyba wspólnie ni lekarze – dietetycy gwiazd filmowych, zalecają swoim pacjentkom i pacjentom jadać seler i pić sok selerowy nieomal codziennie. Twierdzą oni, że seler „czyści krew” i przedłuża młodość. Posiada składniki, które pobudzają przemianę materii i pracę nerek. Co prawda w tabelach warto ci od zwykłych nie odznacza się niczym szczególnym, nawet ma mniej witamin niż inne warzywa czy owoce. Zawiera fosfor, potas, wapń, chlorek sodu, a także karoten i flawonidy działające przeciwwzapalnie. Bulwa selera jest tak samo ważna jako przyprawa (nie ma włoszczyzny bez selera) jak i jarzyna. Jest składnikiem wielu sałatek (nie ma sałatek jarzynowej bez selera). Obecnie coraz częściej w naszych kuchniach używa się oprócz znanego nam selera korzeniowego zwanego bulwiastym lub zwyczajnym „seler naciowy”, który nosi te nazwy turecką, białą lub angielską. Zgrubiałe łodygi i liście spożywa się surowo lub gotowane. Mają one więcej witamin i soli mineralnych niż seler korzeniowy. Znacząco więcej witaminy C oraz B1, B12 i PP. Zawarte w łodygach i liściach olejki eteryczne nadają potrawie charakterystyczny zapach i pikantny smak. Pobudzają apetyt i działają dezynfekująco. W lecznictwie ludowym nasze prababki często sięgały po seler przy niedomogach w tętno, nerek, pokrzywce alergicznej i zapaleniach skórnych. W przypadku ropiejących ran i wrzodów „czyraków” stosowały zewnętrżnie wiecie rozdrobnione liście lub przygotowywały masę selerową na wierzchu nie solonym masłem. Przy skurczowych bólach brzucha robiły napar z nasion selera. Oto co o selerach pisał w swoim „zielniku lekarskim

wydanym w Warszawie w 1939 roku dr August Czarnowski: kuracja selerowa zaleca się w cierpieniach percherza czy podagrza, gośćcu, artretyzmie. W tym celu należało gotować 2, 3 seler codziennie, pić otrzymany wywar i oleć mocno cięsto spożywać ugotowane seler. Za odwar z liści (4 dag na 1 l wody) zmiksować z mlekiem i pić na czczo przy zakatarzeniu dróg oddechowych i chrypce”. Z selerami jest podobnie jak z jabłkami, niby nie odznaczają się niczym szczególnym ale jadać codziennie przez całe życie nie dopuszczają do sklerozy, a seler nie tylko nie dopuszcza ale i pomaga w wyleczeniu artretyzmów, gośćców itp. Zatem polecane są soki selerowe, surówki, sałatki z tego warzywa, zwłaszcza na przedwieczniu. Seler bowiem to nie tylko warzywo ale i zioło. To prawda, że nie wszyscy lubią zapach i smak selerów, bo tak to już jest z naszymi smakami, że jeden nie może czegoś jeść, za drugi najęść się nie może. Czegoś się jednak nie robi dla zdrowia i zachowania młodości.



Zupa selerowa

75 dag selerów, 2 pietruszki, 2 cebule, 2 ziemniaki, kawałek łodygi selera naciowego, 1 szklanka śmietanki, 2 żółtka, sól, cukier do smaku, posiekany zielony (może być mrożony) koperek.

Umyte starannie warzywa i ziemniaki obrać, opłukać i pokroić w kostkę. Zalać wrzącą osoloną wodą (4szklanki). Ugotować do miękkości, lekko przestudzić i przetrzeć przez perlonowe sito lub zmiksować. Przetartą zupę podgrzać i gotować (ale nie wrzącą) pół godziny ze śmietanką dokładnie wymieszaną z żółtkami i 2-3 łyżkami gorącej zupy. Podgrzewa zupę nie



Janina Olszowy

dopuszczając do zagotowania. Podawać bezpośrednio po przyrządzeniu z dodatkiem drobno posiekanego selera naciowego i koperku. Do zupy można dodać: groszek pętykowy lub grzanki z bułki własnego użycia doprawić do smaku cukrem i pieprzem.

Zupa krem z selerów

50 dag selera korzenia, 1 por, 15 dag marchwi, 1 łyżka masła, 1 l rosółu mięsnego, 2/3 szklanki śmietanki kremówki, 1 żółtko, 1 łyżka posiekanej drobno natki pietruszki i selera. Sól, cukier, pieprz do smaku, 5 dag tartego parmezanu, lub 2 serki topione kremowe albo ser rokopól, 1 bułka pszenna.

Seler i marchew umyć, obrać, pokroić w słupki. Dusić w rondelku z połową porcji masła do miękkości. Następnie dodać umyte i pokrojone w pół plasterki por. Wymieszać, osolić, popieprzyć i przez kilka minut dusić na ostrym ogniu. Zalać rosółem i gotować pod przykryciem około 10 minut na zmniejszonym ogniu. W tym czasie umyć i posiekać zieleninę, bułkę pokroić w kostkę i obsmażyć na pozostałym masle. Odstawić. Łyżką cedzakową wyjąć jarzynę z rosółu, przetrzeć przez sitko lub zmiksować (albo ugnieść tłuczkiem) na puree i ponownie dodać do rosółu i zagotować. Śmietankę starannie rozbełtać z żółtkiem i parmezanem, lub serkiem kremowym topionym, wlać do zupy niegotowanej. Zupę rozlać do talerzy (podgrzanych), posypać zieleniną i dodać na wierzch grzanki. Zupę kremową można podawać również na zimno z dodatkiem krakersów.

Sałatka selerowa z jabłkiem i marchwią – kolorowa surówka

1 duży seler, 2 jabłka (najlepsze szare renety), 3 marchewki, sok z 1 cytryny, 1 porzeczka, 1/2 szklanki jogurtu, 1 łyżka śmietany, 2 łyżeczki oleju, 2 łyżki posiekanych orzechów włoskich, świeżo zmielony biały pieprz, sól, cukier do smaku.

Seler, jabłka i marchew starannie umyć, obrać i opłukać. Najpierw zetrzeć seler na tarce o dużych oczkach i skropić so-

kiem z cytryny. Nast pnie marchew i jabłka - wszystkie składniki poł czy i skropi natychmiast sokiem z cytryny. Pomara cze obra , podzieli na wiartki, a nast pnie pokroi w cienkie plasterki. Doda do pozostałych składników. Olej wymiesza z cukrem doda jogurt wymieszany ze mietan . Dopravi sol i odrobin pieprzu, pola sałatk i dokładnie wymiesza . Odstawi do chłodu - aby si „przegryzła”. Przed podaniem udekoro- wa włoskimi orzechami.

Selery zapiekane

80 dag selerów, 2 łyżki masła, 1/3 szklanki białego wina (wytrawnego), 1 łyżeczka mąki, sól, cukier do smaku, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki.

Selery starannie wyszorowa pod bie c wod , obra , opłuka , pokroi w cz stki. Zala wrz c wod z dodatkiem cukru, (1 ły eczka) i gotowa około 5 minut. Odcedzi , wło y do rondla, doda ły k masła, wla wino i dusi do mi kko ci pod przykryciem. Pozostały tłuszcz rozgrza , wymiesza z m k , zasma y (nie rumieni c), poł czy z selerami i posiekan natk pietruszki. Zagotowa i dopravi do smaku sol , cukrem. Potraw podawa z bagietk .

Sałátka z selerów z jabłkami

0,5 kg. ugotowanych selerów, 3 jabłka, 3 łyżki drobno posiekanej zielonej pietruszki z koperkiem, (i (estragonem) nie koniecznie), 2 łyżki oleju słonecznikowego lub z pestek, winogron, sok z 1 cytryny, 1 łyżeczka musztardy, ½ szklanki śmietany lub jogurtu, sól i cukier do smaku.

Jabłka utrze na tarce o du ych oczkach i bezzwłocznie skropi sokiem z cytryny (chroni to przed ciemnieniem rozdrobnionych jabłek). Ugotowany i ostudzony seler obra i pokroi w słupki lub kostk , wymiesza z utartymi jabłkami. Musztard wymiesza z ły eczk cukru, doda olej a nast pnie mietan lub jogurt, wymiesza sos, dopravi do smaku sol - ewentualnie odrobin pieprzu. Tak przygotowan sałatk uło y na li ciach sałaty. Podawa do w dlin lub z pieczywem.

Domowa zupa z selerów

40 dag selerów, 20 dag ziemniaków, 1 łyżka masła, 3 szklanki rosolu (może być z kostki), 1 szklanka mleka lub maślanki, sól, cukier do smaku, grzanki.

Selery i ziemniaki umy , obra i pokroi w kostk . Selery zala rosółem doda po 5 minutach ziemniaki i ugotowa do mi kko ci (30-40 min). Ugotowan zup prze- trze przez sitko lub zmiksowa . Doda wrz ce mleko wymieszane z masłem, lub ma lank uprzednio zahartowan kilko- ma ły kami gor cej zupy. Przyprawi do smaku sol i cukrem. Podawa z grzanka-

mi z bułki.

Pieczeń wołowa duszona z selerami

60 dag chudej wołowiny pieczeniowej, 50 dag selerów korzeniowych, 2 lodygi selera naciowego, 1 łyżka masła, sól, pieprz, posiekana zielona pietruszka.

Wołowin oczy ci , umy lekko obrumieni z wszystkich stron wkładaj c na roz- grzan patelni teflonow lub groszkowa- n . Mi so przeło y do rondla, podla kil- koma ły kami wrz cej wody. Dusi na wolnym ogniu. Oczyszczone i obrane sele- ry pokroi w plastry i doda do mi kkie- go mi sa, posoli . Seler naciowy umy oczy ci z włókien tak jak rabarbar, pokroi w 1 cm plasterki i doda do mi sa. Udu- si do mi kko ci, w trakcie duszenia w miar potrzeby podlewa wrz c wod . Mi kk piecze wyło y na desk . Se- lery wraz z wytworzonym sosem prze- trze przez sito lub zmiksowa . Mi so po- kroji w plastry. Wło y do sosu selerowe- go, zagrza , przyprawi do smaku sol , cu- krem i pieprzem ziołowym. Do sosu doda masło. Wyło y piecze na ogrza- ny półmisek, pola sosem, posypa drob- no posiekan zielon pietruszk . Podawa z dodatkiem ziemniaków lub makaronem z surówk z pomidorów.

Selery smażone

2-3 małe selery, 1 łyżka masła, sól, pieprz świeżo zmielony.

Selery wyszorowa obra i pokroi na po- łow , a nast pnie na cienkie plastry. Na du ej patelni roztopi masło i usma y plasterki selera na złoty kolor. Przypra- wi sol , pieprzem. Tak przyrz dzone sele- ry podawa zamiast sma onych ziemnia- ków.

Selery w sosie cebulowo-besza- melowym

1 duży seler (ok. 60 dag.), 2 średnie cebule, 1 kopiata łyżka masła, ½ kostki rosolo- wej, 1 ½ łyżeczki mąki, 1 szklanka mleka, 2 żółtka, 1 łyżka oleju, sól, pieprz, cukier do smaku, 1 kopiata łyżka utartego żółte- go sera (najlepiej ementaler).

Wyszorowany seler gotowa przez 20- 30 min. w osolonej wodzie. Jeszcze cie- pły obra i ostudzi . Nast pnie pokroi w plastry półcentymetrowej grubo ci. Cebul obra i pokroi w kr ki. Roztopi masło (płask ły k) i pokruszon kostk rosółow . Cebul lekko zrumieni . W ron- delku rozgrza reszt masła, dosypa m - k i mieszaj c dolewa mleko. Sos goto- wa ok. 10-15 min., lekko ostudzi i wla do ostudzonego sosu ółtka. Doprowa- dzi do smaku sol , pieprzem ewentual- nie cukrem. W aroodpornej formie wy- smarowanej olejem uło y warstwami pla- stry selera i kr ki cebuli, nast pnie zala

potraw sosem. Natk pietruszki posie- ka i wsypa do sosu. Na koniec doda utarty ser. Zapieka potraw ok. pół go- dziny w piekarniku rozgrzanym do 180°C.

Pasztet z selera

3 selery (ok. 1kg), 25 dag żółtego sera, 25 dag pieczarek, 10 dag masła, ¾ szklanki mleka, 3 jajka, 3 łyżki płatków owsianych, 3 cienkie kromki suchej bułki, po 10 dag śliwek kalifornijskich, rodzy- nek, ziaren sezamu i ziaren słonecznika, świeży lub suszony (mrożony) koperek, natka pietruszki, do smaku gałka muszka- talowa, curry, papryka ostra, sól, pieprz. Do przygotowania foremek: 2 łyżki oleju, 2 łyżki tartej bułki.

Selery ugotowa , ostudzi i obra . Pie- czarki oczy ci i udusi na ma le. Płatki owsiane namoczy w ciepłym mleku ra- zem z kromkami bułki, rodzynkami i liwkami, a nast pnie zemle razem z selerami i pieczarkami. Doda starty na tarce ser, ółtka, ziarna sezamu i słonecz- nika, przyprawy, olej i wszystkie składni- ki starannie wymiesza , nast pnie pian z białek i delikatnie wymiesza . Mas przeło y do dwóch wysmarowanych ole- jem i posypanych tart bułk keksówek. Wyrówna powierzchni . Piec w piekar- niku nagrzanym do temp. 190°C ok.. 40 minut. Pasztet podawa z zimnym sosem np. chrzanowym, czosnkowym itp.

Sałata z naciowego selera

3 lodygi selera naciowego, 1 winne jabł- ko, 1 łyżka soku z cytryny, ½ pęczka rzod- kiewek, 1 nieduża pomarańcza, 1 łyżka pestek z dyni, 1 łyżka pestek słonecznika, 5 dag sera feta, 1 łyżka posiekanego drobno szczypiorku. Sos: 4 łyżki oleju lub oliwy, 3 łyżki octu winnego lub jabłkowe- go, 1 ząbek czosnku rozartego w prasce, sól, pieprz i cukier do smaku.

Łodygi selera naciowego umy , osuszy , oczy ci z twardych włókien, przekroi na pół i pokroi w półkr ki. Jabłko umy , obra i pokroi w wiartki a nast pnie w mał kostk i natychmiast skropi sokiem z cytryny. Pomara cz obra , po czym podzieli na cz stki. Rzodkiew- ki po oczyszczeniu pokroi w wiartki. Pestki dyni i słonecznika upra y na su- chej patelni. Posieka umyty i osuszony szczypiorek. Przygotowa sos ł cz c i mieszaj c podane składniki a potem roz- drobnione warzywa i owoce pola sosem i dokładnie wymiesza . Posypa szczy- piorkiem i upra onymi pestkami. Doda pokrojony w kostk ser feta. Sałátka po- winna si przemacerowa z sosem, dlate- go nale y j przygotowa przynajmniej na 20 minut przed podaniem.

Historia

SPÓR O „MIEDZĘ” W XVI – WIECZNYM WYDANIU (między dziedzicami Kolbuszowej, Weryni i Cmolasu)

CZĘŚĆ III

Rozprawa sądowa

Protokoły Komisji, w sprawie ustalenia na nowo granicy, znalazły się na wókanie s dowej, a przedstawił je urz dnik ziemski sandomierski. Według ówczesnego prawa s dowego przedstawiał t spraw czterokrotnie. Na jednej z nich Stanisław Mielecki rzekł: „Panie komisarze, s dziowie! W obecności Waszych Dostojno ci, wobec urz dnika i szlachty protestuje si , e s tu granice mojej wsi Cmolasa z wsiami pana Stanisława Tarnowskiego, które (...?), a wi c zastrzegam sobie ich oznaczenie i orzeczenia zgodnie z moim dokumentem granicznym i innymi, które mi ponadto s downie przypadaj , jednak e tym granicom uczynionym wedle granic królewskich nie przecz , tylko zastrzegam sobie rozpraw ziemsk z samym panem Stanisławem o te granice.”

Stanisław Tarnowski powiedział: „W jaki sposób pan Mielecki protestuje si przeciwko mnie przedstawiaj c, e dot d nie posiada ze mn wyznaczonych granic, które winny by w pierw oznaczone, jak tych królewskich i moich, a poniewa tak e zastrzega sobie dalszy przebieg ze mn tych granic, ja równie protestuj si Waszym Dostojno ciom, urz dnikowi sandomierskiemu i szlachcie, e te granice, o które pan czyni protest, wyrokiem Waszych Dostojno ci ju s zamkni te i jako czone przez lini i granice dóbr królewskich i wsi Rani owska Wola i Rani ów z jednej, a moich dziedzictw Kolbuszowej i Weryni, a tak e wsi Cmolasa tego Mieleckiego, poniewa wyrokiem Waszych Dostojno ci ja tu powinienem mie zawsze granice wieczne z wsiami Wola Rani owska i Rani ów, które gotowy jestem uczyni , przej i wiecznie posiada . I tak ja dalej tu nie z Cmolasem, lecz z tymi dobrami i wsiami królewskim miałem od dawna, mam i b d miał wieczne granice, zgodnie z wyrokiem Dostojno ci Waszych, którym to wyrokiem s dowym pan Mielecki sam jakoby został zwi zany, a stosuj c si do niego prawnie, wyst puje nie przeciwko mnie, lecz przeciwko wyrokowi Waszych Dostojno ci, co ja, wedle te-

go, jak powinienem, na mocy prawa przyjmuje za prawomocne i trwaj ce wiecznie. A panowie komisarze, nie staj c na drodze protestacjom wymienionych stron, zgodnie ze wspomnianym swoim wyrokiem, naka w sposób wzmiankowany, zacz cie sypania granic i kopców wyra nych granicznych wsi i dziedzictw tych e królewskich Wola Rani owska i Rani ów z jednej, a dziedzictwami tego Stanisława Tarnowskiego Weryni i Kolbuszowej.”

Graniczne kopce

Te trzy kopce zostały zatwierdzone i postawione:

- 1/ odnosz cy si do dóbr i wsi królewskich wymienionych Rani owska Wola i Rani ów;
- 2/ wyra ny kopiec graniczny odnosz cy si i nale cy do wsi owego Stanisława Tarnowskiego Weryni i Kolbuszowej;
- 3/ widoczny odnosz c si do wsi Cmolasa ze wsiami królewskimi, le cymi przy potoku Trze .

W lad za nimi uczynione s po obu stronach przechody, czyli „zajazdy” graniczne wedle wiadectwa starców wiadków królewskich i samego Stanisława Mieleckiego.

Komisarze, po omówieniu pewnych granic z samym Mieleckim, przyj li je do wiadomo ci, ale jednocze nie nakazali, „by granice królewskich mi dzy Rani owsk Wol i Rani owem wsiami królewskimi z jednej strony, a Kolbuszow dziedzictwami tego Stanisława Tarnowskiego, stosownie przez niego otrzymanego wyroku, prowadz c od tych wyra nych kopców, dalej przedłu a i stałe kopce graniczne tworzy ”.

Kopce dalsze były usypywane przez las zwany „Mokra”, „Biała Olszyna”, budowane z ziemi, za znaki graniczne stawiano na ró nych drzewach w postaci krzy a a do drogi Werynia – Cmolasa. Tak e „przy tej drodze usypane były kopce graniczne, a dalej ci gni te s graniczne kopce prosto w sk cie k po tej linii granicznej przez las, z ziemi je buduj c i znaki graniczne na ró nych drzewach zaznaczaj c w postaci krzy a a do drogi, która prowadzi z Weryni do Rani owa. Id c za t dro-



Marian Piórek

g tworzone s kopce i znaki graniczne w postaci krzy a na ró nych drzewach po obu stronach drogi, a do moczaru zwanego „białe jezioro”, gdzie urz dnik ziemski sandomierski wyznaczony wywoła wzniosłym mi dono nym głosem po raz pierwszy, drugi i trzeci, a poza prawem czwarty, e je eli kto b dzie, który zechce sprzeciwi si tego rodzaju granicom, aby zało ył sprzeciw.”

W ko cowym etapie strony zostaną powiadomione i je eli nikt si nie b dzie sprzeciwiał to kopiec zostanie usypany w granicach, który ich dotyczy. Kopiec ten b dzie decyduj cy dla tych granic zainteresowanych stron.

Ustalono, e w polu - miejscu granicznym w lesie i miejscu zwanym U cie mi dzy potokami nazywał si b dzie „Sanna”; drugi „Trze ”, mi dzy dobrami i wsiami królewskimi (Rani ów i Wola Rani owska) z jednej, a dobrami dziedzicznymi Stanisława Mieleckiego z Mielca i wsi jego Cmolasa oraz wsiami Weryni i Kolbuszow Stanisława z Tarnowa z drugiej strony.

Epilog

Protokół (dokument) został zatwierdzony i opieczętowany w obecności kasztelanów: Jana z Ole nicy – wickiego; Jana z T czyny – lubelskiego; Wiktoryna z Sienna - małogostkiego; Stanisława Szafraca z Pieskowej Skąły – sdeckiego; Jana z Wieczfniej – sierskiego; Spytka z Tarnowa i dziedzica na Wielowsi; Mikołaja Lig z z Przeclawia, Feliksa Lig z – burgrabiego krakowskiego; Piotra Lig z z Bobrku; Grzegorza Jordana, Stanisława Przedbór z Koniecpola.

ródło: Księga granic dóbr Ostrogskich i Tarnowskich, pag. 543-558; Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

MARIAN PIÓREK

O NAZWISKU „BIAŁEK”

Posiadanie nazwiska oraz imienia wydaje się dzisiaj czymś oczywistym. Nie zastanawiamy się nad tym, dlaczego te dwa określenia identyfikują osobę. Były i są inne próby - kod, pseudonim, ale bez wątpienia imię i nazwisko najlepiej utożsamiają człowieka.

CZĘŚĆ III

W Internecie mo na wyszuka kilku profesorów o tym nazwisku, głównie pracuj cych w Polsce i USA. Nie w tpliwie najbardziej znanym z nich jest profesor Józef Zbigniew Białek, autor licznych publikacji, pracuj cy w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. W Instytucie Fizyki Politechniki Pozna skiej pracuje profesor Gra yna Białek – Byłka. Wielu profesorów o nazwisku Białek mo na spotka na ameryka skich uniwersytetach. Np. fizyk William Bialek, matematyk Paul Bialek itp.

- Mo na jeszcze wymieni Jerzego Białka, w latach osiemdziesi tych XX wieku pełnił on obowi zki prezesa Polskiego Zwi zku Piłki No nej,
- Rze biarza Kazimierza Białka,
- Pisarza i malarza Edwarda Białka.

Białkowie wywodzili si ze stanu mieszcza skiego i chłopskiego, st d teoretycznie nie powinni by zwi zani ze szlacht . Jednak w Spisie nazwisk szlachty Polskiej; Dunin – Borkowskiego z 1887 roku oraz Kazimierza Stadnickiego; Przyczynku do heraldyki polskiej w rednich wiekach, wydanej w 1870 roku, nazwisko Białek figuruje jako nazwisko szlacheckie z adnotacj - w wieku XV. Herbem Białków była Przerowa.

W Polsce jest wiele nazw geograficznych wywodz cych si od słowa białek lub podobnie brzmi cych. W „Wykazie urz dowych nazw miejscow ci w Polsce” z 1980 roku wyst puje dwa razy wpis Białek, osiemna cie razy wpis Białka, osiem razy Białki, dwa razy Białkowice, dwa razy Białkovo, raz Białkowska Góra, siedem razy Białków, raz Białkówek i trzy razy Białkówka. Nie ma podstaw do twierdzenia, e w ka dym z wymienionych przypadków nazwa miejscow ci pochodzi od nazwiska Białek. Nie ma bowiem reguł, czy nazwisko powstaje od nazwy miejscow ci, w której si rodzina osiedliła, czy nazwa miejscow ci powstaje od nazwiska osób j zamieszkuj cych. Jest jeden wyj tek, gdy mamy do czynienia z nazw patronimiczn . Tak nazw s Białkowice. Nazwa ta oznacza miejsce zamieszkania potomków człowieka, którego przezwisko lub nazwa (ew. god-

no , zawód) tkwi w nazwie miejscowej. Białkowice pochodz wi c od miana Białek. Nazwy takie pojawiały si w XIII, rzadziej w XIV wieku. S dwie wsie o nazwie Białkowice, obie znajduj si koło Piotrkowa Trybunalskiego.

Na Podkarpaciu do dzisiaj praktykowany jest zwyczaj nazywania domu czy gospodarstwa od nazwiska gospodarza. Jest wi c Gorajówka, Ratajówka, Cyziówka, bo zamieszkuje gospodarstwo rodzina Gorajów, Ratajów czy Cyziów. Jest zatem wielce prawdopodobne, e znajduj ce si na Podkarpaciu nazwy Białkówka pochodz od nazwiska Białek. Z miejscow ci Białkówka na Podkarpaciu wywodzi si mi dzy innymi ród Białkowskich.

Obecnie, czyli na pocz tku XXI wieku, ponad pi tna cie tysi cy osób w Polsce nosiło nazwisko Białek. Mo na powiedzie , e jest to jedno z popularniejszych nazwisk. Co prawda daleko jest Białkom do Nowaków, których jest ponad dwiecie dwadzie cia tysi cy, ale z drugiej strony, je li Polacy „u ywaj ” ponad trzysta tysi cy nazwisk, to ich 233 lokata pod wzgl dem liczno ci upowa nia do takiego stwierdzenia.

Najwi cej Białków mieszka w Warszawie, nast pnie w powiecie Wołomin i ywiec, w Łodzi oraz w powiecie Opoczno. Gdyby odnie te dane do liczby mieszka ców w powiecie, to najwi ksze zag szczenie Białków było w powiatach: Opoczno, Kolbuszowa, Wołomin i ywiec. Warto w tym miejscu doda , e w XX wieku wielu Białków z okolic Kolbuszowej opu ciło te strony, najpierw emigruj c do USA, potem przenoszc si do powstałych w pobl u i rozwijaj cych si o rodków przemysłowych takich jak: Rzeszów, D bica, Mielec czy Tarnobrzeg.

Spora grupa Białków yje poza granicami Polski. Chyba najliczniejsza grupa mieszka w Stanach Zjednoczonych. S to najcz ciejsi potomkowie emigrantów z przełomu XIX i XX wieku. Wtedy tylko, do jednego z ameryka skich portów Ellis Island w Nowym Jorku, przybyło ponad 320 osób nosz cych to nazwisko. List tych osób mo na znale na stronie internetowej portu. Najwi cej emigrantów pochodziło z Galicji, głównie z rejonu byłej Puszczy Sandomierskiej. Mo na zauwa y du licz-

b osób z kilku, w sumie niewielkich wiosiek. Tak wiosk jest na przykład Borz cin koło Brzeska. Białkowie mieszkaj w Borz cinie - od co najmniej XVII wieku do dzisiaj. Koło Borz cina le y wioska Bielcza, której nazwa wywodzi si od nazwiska Białek. Drugim krajem gdzie mieszka znaczna grupa Białków to Niemcy. W Niemczech cz sto nosz nazwisko Bialcke, za w Stanach Zjednoczonych - Bialek. Na stronach internetowych mo na spotka Białków jeszcze w innych krajach, nawet w Brazylii, Argentynie i Australii.

Na zako czenie jeszcze ciekawostka. W Górze Kalwarii znajduje si ulica porucznika Jana Białka. Przy ulicy znajduje si obelisk, na nim napis: Tu wart pełni ołnierz Armii Krajowej por. Jan Białek ps. "KOS". Aresztowany i torturowany przez gestapo na Pawiaku. Zesłany do hitlerowskiego obozu mierci Auschwitz, oddał ycie za Polsk w Mauthausen 22 pa dzielnika 1942 roku - maj c 26 lat. Cze jego pami ci!

Z pewno ci mo na by podawa wi cej ciekawostek, przykładów. Mo na by bardziej szczegółowo opisywa fakty historyczne z odniesieniem do konkretnych ródł. Cel, jaki sobie postawiłem - to w miar przyst pny i popularny sposób napisa kilka podstawowych faktów o nazwisku i osobach, które je nosz . Na podstawie rozmów i ró nych kontaktów stwierdzam, e wiedza na temat swoich przodków i ich nazwisk jest znikoma. Szczególnie, je li w przeszło ci nie było w rodzinie powszechnie znanej osobisto ci. Niech to opracowanie b dzie mał cz stk , która umo liwi wzbogacenie wiedzy o nazwisku, a mo e o własnej Rodzinie.

JACEK BIAŁEK Z KRAKOWA

(Autor tego artykułu jest emerytowanym nauczycielem, mgr fizyki i zarazem członkiem Małopolskiego Towarzystwa Genealogicznego w Krakowie)

DZIKOWIECKI PLUTON ARMII KRAJOWEJ

14 lutego 1942 r., rozkazem Naczelnego Wodza gen. Władysława Sikorskiego, przekształcono Związek Walki Zbrojnej w Armię Krajową. W tą kolejną rocznicę powstania tej największej podziemnej armii świata przypomnijmy jej żołnierzy walczących na kolbuszowskiej ziemi w dzikowieckim plutonie AK.

Pluton składał się z trzech drużyn. W skład pierwszej i trzeciej wchodził mieszkaniec Dzikowca. Natomiast druga składała się z lipniczan. A oto składy osobowe tych drużyn:

Pierwsza drużyna: ppor. Antoni Kościółek, plut. Wiktor Badyna oraz szeregowcy: Jan Byczek, Czesław Kata, Jan Klecha, Stefan Krempski, Władysław Korzeniowski, Franciszek Płaza, Franciszek Piórek, Julian Rudolf, Jan Walaszek. W składzie tej drużyny byli także ksiądz Jan Puzio i Paweł Komborski oraz kpr. podch. Jakubiak i kpr. Józef Biele. Ci dwaj ostatni zostali oddelegowani do Batalionów Chłopskich i w ramach tej organizacji działali w czasie okupacji.

Drugą drużynę tworzyli: ppor. Jan Bator, st. sierż. Jan Wiśniewski, plut. Józef Borkowski, plut. Józef Mrocza, kpr. Michał Dul, st. szer. Andrzej Małodobry, oraz szeregowcy: Jan Borkowski, Ludwik Borkowski, Jan Grudziński, Jan Kurdziel, Jan Konefał, Jan Ozga, Jan Szczech, Jan Mieszek, Jan Sudoł, Józef Tycha, Józef Węglarz.

W skład trzeciej drużyny wchodził kpr. Andrzej Cudo i szeregowcy: Franciszek Byczek, Józef Cudo, Franciszek Maciej, Andrzej Małodobry, Jan Małodobry, Jan Płaza, Jan Sochacki, Franciszek Wit.

Dowódcą plutonu był ppor. Antoni Kościółek, który posługiwał się pseudonimami: „Przylasek”, „Grzyb”, „Kostka”.



Antoni Kościółek - dowódca dzikowieckiego plutonu AK oraz kapelani ksiądz Jan Puzio i Paweł Komborski w otoczeniu dzieci przystępujących do I Komunii Św. w 1944r.

Uczył od 1934 r. w dzikowieckiej szkole. W czasie okupacji pracował także jako nauczyciel w szkole w Lipnicy. Brał udział w kampanii wrześniowej. Był jednym z organizatorów tajnego nauczania w Dzikowcu. Po rozwianiu AK w 1945 r. nie zaprzestał działalności konspiracyjnej. Był aktywnym działaczem WIN-u. Aresztowany w 1947 r. został skazany na 15 lat więzienia. W 1956 r. wyszedł na wolność. Zamieszkał w Rzeszowie, gdzie zmarł w 1989 r.

Zastępcami dowódcy plutonu byli ppor. Jan Bator i st. sierż. Jan Wiśniewski. Pierwszy z nich pochodził z poza Kolbuszowszczyzny. Był pracownikiem gospodarstwa, jakie okupacyjne władze niemieckie założyły w Lipnicy. W ramach pracy konspiracyjnej zajmował się między innymi przyjmowaniem i wysyłaniem meldunków. W jesieni 1944 r. został aresztowany przez NKWD i wywieziony w głąb ZSRR. Z zesłania powrócił w 1947 r.

Drugi z zastępców dzikowieckiego plutonu AK st. sierż. Jan Wiśniewski urodził się w 1899 r. w Lipnicy. Po udziale w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. pozostał w wojsku. Służył w I Pułku Szwoleżerów w Warszawie. W kampanii wrześniowej został ranny. Po klęsce wrześniowej powrócił do rodzinnej wioski i był jednym z głównych organizatorów konspiracji na terenie gminy Dzikowiec, najpierw z strukturach ZWZ, a później AK. Był



Wojciech Mrocza

upoważniony do zaprzysięgania osób wstępujących w szeregi AK. W 1944 r. został aresztowany przez NKWD i wywieziony do łagru na terenie ZSRR. Po powrocie z zesłania do Lipnicy, w 1947 r., podjął pracę w spółdzielczości w Kolbuszowej, gdzie pracował a do przejścia na emeryturę. Dożył dziewięćdziesięciu lat. Zmarł w 1992 r. Jego grób znajduje się na dzikowieckim cmentarzu.

Dowódcami drużyn byli: I drużyna - plut. Wiktor Badyna, II drużyna - plut. Józef Borkowski, III drużyna - kpr. Andrzej Cudo. Na rezerwowych dowódców drużyn byli przewidziani plut. Józef Mrocza i kpr. Michał Dul. Magazynierem był Franciszek Płaza, gołcem Jan Walaszek, a sanitariuszem Władysław Korzeniowski.

Kapelanami dzikowieckich akowców byli ksiądz Jan Puzio i Paweł Komborski. Pierwszy z nich posługiwał się pseudonimem „Grot” i „Czekaj”. Był mocno zaangażowany w tajne nauczanie na poziomie szkoły średniej. Po wkroczeniu Sowietów, chroniąc się przed aresztowaniem, przeniósł się do Przemyśla i był wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym, które mieściło się wtedy w Starej Wsi koło Brzozowa. Następnie po niedługim pobycie w parafiach Równe koło Krosna i Rozwadów wyjechał do Wrocławia, gdzie był wykładowcą w Seminarium Duchownym i pełnił szeregiem funkcji w tamtejszej Kurii Biskupiej. Nie uniknął jednak aresztowania i dwukrotnie przebywał we wrocławskim więzieniu. Był cenionym kaznodzieją i naukowcem. Zdobywał kolejne tytuły naukowe. W latach sześćdziesiątych habilitował się na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Zmarł w 1975 r. Jego grób znajduje się na cmentarzu w Majdanie Królewskim.

Drugi z kapelanów dzikowieckich akowców ks. Paweł Komborski, pseudonim „Las”, nie zaprzestał działalności konspiracyjnej po rozwianiu AK. Nadal działał w strukturach WiN. Aresztowany w 1950 r. został skazany na 8 lat

wiezienia. Na wolno wyszedł w 1956 r. Po krótkim pobycie w parafii Siedliska w 1963 został proboszczem w Przysietnicy, koło Brzozowa, gdzie umarł w 1998 r. Jego imię nadano przysietnickiej szkole.

Z II drużyny dzikowieckiego plutonu AK, który stanowili mieszkańcy Lipnicy utworzono grupę dywersyjną, którą dowodził plut. Józef Borkowski. Był on uczestnikiem kampanii wrześniowej i jednym z tych, którzy tworzyli zarządy konspiracji niepodległościowej na terenie gminy Dzikowiec. Posługiwał się pseudonimem „Gotowy”. Po wkroczeniu armii radzieckiej, chcąc uniknąć aresztowania przez NKWD, wstąpił do LWP. Został zawodowym żołnierzem. Zdobywał kolejne stopnie oficerskie dochodząc do stopnia majora. Zmarł w Warszawie. Spoczywa na cmentarzu w rodzinnej wiosce w Lipnicy.

Żołnierze dzikowieckiego plutonu AK brali udział w wielu akcjach przeciwko hitlerowskiemu okupantowi. Oto kilka z tych akcji:

1. Udział w rozbrojeniu posterunku policji granatowej w Sokołowie Małopolskim.
2. Akcja mająca na celu profilaktyczne nastraszenie niemieckiego nadleźniczego, który budował swoje siedziby w Lipnicy i nieludzko traktował polskich robotników.
3. Zdobycie 700 kg zboża w niemieckim młoku w Lipnicy. Zboże to przemielono następnie w młynie na Wilkach koło Raniowa, a z młynki dzikowiecki piekarz August Mazurek upiekł suchary, które wykorzystano w czasie akcji „Burza”.
4. Wykradzenie radioodbiornika znajdującego się w biurze niemieckiego młoka

w Lipnicy.

5. Udział w przejęciu zrzutu, jaki dokonała aliancka siła w pobliżu stawów na Kłapówce.

6. Udział w akcji „Burza” na terenie Poręb Kupańskich.

Mimo upływu czasu nie zapomniano na lipnickiej i dzikowieckiej ziemi o tych, którzy jako żołnierze AK w latach czterdziestych XX w. podjęli walkę z niemieckim okupantem. Już w 1983 r. w kościele w Lipnicy została umiejscowiona tablica z następującym napisem: „PAMIĘCI TYCH MIESZKAŃCÓW LIPNICY, KTÓRZY W 1939 R., W CHWILI MIERTELNEGO ZAGROŻENIA NARODU I OJCZYZNY, STANOWILI NA POSTERUNKU I W SZEREGACH ARMII KRAJOWEJ W ODDZIALE „KEFIR” ZIEMI KOLBUSZOWSKIEJ DOTRWAŁI DO KOŃCA WIERNIE ŻŁONEJ PRZYSIĘGI.”

Tablicę ufundowali bracia mjr Józef Borkowski i por. Jan Borkowski. W uroczystości odsłonięcia i poświęcenia tablicy uczestniczył por. Antoni Kociółek - dowódca dzikowieckiego plutonu AK, a ks. prałat Adam Sudoł - lipnicki rodak - wygłosił piękny patriotyczny homilia. W ostatnim czasie, w czerwcu 2009 r., przed zespołem Szkół w Dzikowcu, zostały uroczystie odsłonięte tablice poświęcone żołnierzom AK: ks. prof. dr hab. Janowi Puzio, ks. Pawłowi Komborskiemu i por. Antoniemu Kociółkowi. W przeprowadzeniu tej uroczystości mocno zaangażowały się władze dzikowieckiej gminy na czele z wójtem mgr Krzysztofem Klech, który wziął na siebie gros organizacyjnych spraw i zadbał o to, aby zaprosić rodziny bohaterów, którym poświęcone

są tablice oraz by była bardzo piękna oprawa z udziałem żołnierzy Brygady Strzelców Podhalańskich.

Autor niniejszego artykułu ma tę satysfakcję, że był jednym z tych, którzy zainspirowali władze gminne do tego przedsięwzięcia i jest współautorem publikacji o bohaterskich nauczycielach dzikowieckiej szkoły, która przyczynia się do utrwalenia pamięci o nich. Uczyniłem to z tym większą satysfakcją, gdy mój Tato był równie jednym z żołnierzy dzikowieckiego plutonu AK. Dożył się dziewiętego wieku. Zmarł w 97 roku życia i przez wiele lat był dla mnie skarbnicą wiedzy o tych, którzy w latach 1939 - 1945, jak równie późno, mieli odwagę podjąć walkę o wolną Polskę.

Prawie wszyscy żołnierze dzikowieckiego plutonu AK odeszli już na „wieczną wartę”. Wśród żyjących pozostał tylko Jan Borkowski, który od wielu lat mieszka w Rzeszowie. Mimo, że rozpoczął już 87 rok życia to nadal pamięta o tych, z którymi działał w konspiracji, odwiedza ich groby na dzikowieckim i lipnickim cmentarzu. Jest autorem pracy zatytułowanej „Armia Krajowa i Bataliony Chłopskie w okresie okupacji niemieckiej i sowieckiej w latach 1939-1945 - ich organizacja i liczebność we wsi Lipnica i Dzikowiec/ Kolbuszowej”. Opracowanie to jak do tej pory nie zostało opublikowane, ale jego maszynopis jest dołączony do kroniki szkolnej lipnickiej szkoły. Stanowiło ono jedno z bardziej istotnych źródeł do napisania niniejszego artykułu.

WOJCIECH MROCZKA

ŚWIADEK HISTORII

spotkanie Szlomo Wolkowicza z Izraela z uczniami Gimnazjum im. św. Królowej Jadwigi w Wieleńce

26 stycznia 2010 r., mroźny dzień, w kominku palił się ogień, a dookoła czekała młodzież gimnazjalna na swojego gościa. Tym gościem, który odwiedził młodzież Gimnazjum im. św. Królowej Jadwigi w Wieleńce był starszy miły pan, świadek historii, człowiek, który przeżył Holokaust.

Był maturzystą w gimnazjum lwowskim kiedy wybuchła wojna. Od 1939 r. do 1941 r. mieszkał we Lwowie. Kiedy Niemcy, latem 1941 r., zaatakowali Lwów, wraz z kolegami postanowił uciec z miasta. Trzy dni po opuszczeniu miasta i po pokonaniu 70 km w drodze cofających się oddziałów Armii Czerwonej dotarli do Złoczowa. Droga była bardzo niebezpieczna, ponieważ cofające się oddziały radzieckie były atakowane przez samoloty niemieckie. Jak wspominał, maszerowali nocą, a w ciągu dnia chowali się w polach. W Złoczowie wszyscy się rozdzielili i każdy udał się w inne miejsce. Szlomo

Wolkowicz miał wujka w miasteczku i znalazł u niego schronienie. Na podwórku poznał dziewczynę, która miała na imię Dora. Wraz z innymi zastanawiał się co przyniesie następnego dnia, kiedy przyjdą Niemcy. Kiedy jednostki SS zajęły miasto, miejscowi Ukraińcy wieszali na miejskich murach plakaty z ogłoszeniami „Wszyscy żydzi mają się zgłosić jutro rano o ósmej na placu Magistrackim do pracy, kto się nie zgłosi będzie rozstrzelany”. Szlomo, jego wuj i pozostali członkowie rodziny nie wykonali polecenia. Następnego dnia, około południa, po wyjściu drzwi do mieszkania

wpadł żołnierz SS i dwóch Ukraińców, którzy krzykali: „Wy jesteście żydzi!”. Następnie wszystkich wyprowadzono na ulicę, po której biegały takie „trójki” i wyprowadzały tych, którzy nie zgłosili się rano do pracy. Wszystkich zaprowadzono na zamek, który przez ostatnie dwa lata Rosjanie zamienili na więzienie polityczne. Na podwórku zamkowym wykopana była wielka jama, w której znajdowało się pełno trupów. Jak wspomina: „żydzi którzy tam byli, ciągnęli te trupy do brzoju, a następnie po ich wyciągnięciu nosili trupy w kierunku ulicy, gdzie stały furmanki”. Tak rozpoczął się naj-

dłu szy dzie w jego yciu. „Do pó nego wieczora ci gn łem trupy” wspomina Szloma Wolkowicz. W ci gu tego dnia dowiedział si , e pomordowani ludzie to wi niowie rozstrzelani przez NKWD, poniewa nie mieli czasu, aby ich zabra ze sob . Co jaki czas do jamy podchodził znuzony esesman i kazał wybranemu ydowi kl ka przed sob , a nast pnie go zabijał, ale tak, aby umierał po dłu szej chwili w cierpieniach. Jak wspomina Szloma: „W ci gu nast pnych tysi ca dni wojny takiej brutalno ci nie spotkałem”. Czuł, e ten sam los spotka wszystkich ydów, którzy nosili trupy. Wieczorem Niemcy ustawili karabiny maszynowe i nagle usłyszał krzyk: „Feuer” – ogie . W tym momencie zgi ł si prawie do samej ziemi i poczuł piek cy ból z boku. Kto , kto stał obok i za nim pchn ł go do dołu. Upadł, a na niego padały kolejne trupy: „Czułem, e jestem nakryty trupami, co b dzie jak zasypi dół” i wtedy stracił przytomno . Kiedy odzyskał przytomno , padał deszcz: „Było mi bardzo gor co i nie mogłem oddycha ”. Po kilku minutach zacz ł robi r k otwór mi dzy trupami. Kiedy palcami poczuł deszcz, wiedział, e to go uratuje. Po kilku godzinach wydostał si z dołu i pobiegł do domu swojego wuja. Dopiero po dłu szej chwili ciotka i kole anka z podwórka Dor a podeszły do niego, bo nie mogły uwierzy , ze to on, Szloma, i e yje, bo przecie widziały jak z innymi ydami wpadł do jamy. Po dwóch tygodniach po powrocie z grobu po egnął si z rodzin i postanowił, e zostanie Polakiem. Udał si do wioski zamieszkałej przez Ukrai ców – Weroniaki i opowiedział swoj legend , e jest Polakiem, wraca z Lwowa, a pod gruzami jego domu zgin ła cała rodzina. Został przyj ty do jednego z domów i pomagał w gospodarstwie. Trwało to do czasu, kiedy usłyszał rozmow dwóch Ukrai ców, którzy podejrzewali, e jest ydem. Nast pnego dnia po egnął si z gospodyn i, u której zamieszkał i powie-

dział, musi wraca do Lwowa. Kiedy le ał na ci arówce, która go zabrała z drogi czuł si znowu wolny. Niestety, kierowca po drodze musiał wymieni koło i zatrzymał samochód niedaleko od ko cowego przystanku. Przechodzi c przez ulic Szloma spotkał patrol ukrai skich ołnierzy. Było ju po godzinie policyjnej wi c go zatrzymano. Za naruszenie godziny policyjnej patrol kazał zapłaci mandat w kwocie 5 zł. Szloma chciał zapłaci na miejscu, jednak ołnierze odprowadzili go na posterunek. Tam jednak rozpoznał go kolega z gimnazjum, z którym razem chodzili do szkoły. Tylko, e jeden był ydem, a drugi Ukrai cem. Pobity prawie do nieprzytomno ci został zamkni ty w piwnicy. W nocy, no-em, który miał przy sobie, poniewa go nie rewidowano, wyskrobał w drzwiach dziury przez które, wypchn ł gwo dzie wraz z kłódk . To była kolejna ucieczka przed mierci .

Jego dalsze dzieje to kolejne ucieczki, aresztowania i pobicia przez nazistów. Ciekawym dodatkiem do tej prelekcji była przywieziona przez go cia, mała tekturowa rekonstrukcja miejsca, sk d wynoszono zabitych oraz model drzwi celi, w której był osadzony.

W 1944 r. wraz z wojskiem dotarł do Krakowa, gdzie po rocznym pobycie przedostał si do Austrii. Tam wst pił do organizacji palesty skich ydów, która przeprowadzała ydów przez zielon granic . Organizacja zajmowała si równie skupowaniem broni. Szloma Wolkowicz zajmował si tym przez trzy lata. Ta działalno otworzyła pó niej przed nim w Izraelu „wiele drzwi”. Po sze dziesi ciu la-



tach spotkał si z Dor . Znalazła jego nazwisko w internecie, poniewa napisał o swoim yciu ksi k po niemiecku. Zna pi j zyków, ma 87 lat i mieszka w Hajfie. Prowadzi prelekcje w Europie dla studentów z Polski i Niemiec. Przyjechał na obchody Mi dzynarodowego Dnia Pami ci o Ofiarach Holocaustu do Uniwersytetu Rzeszowskiego. Zgodził si przyjecha do gimnazjum w Widelce na lekcj historii. Nie ma lepszego nauczyciela historii ni jej wiadek, a jego słowa na dugo zapadn w głowach młodzie y.

Inn lekcj historii był udział nast pnego dnia młodzie y gimnazjalnej Zespołu Szkół w Widelce w obchodach Mi dzynarodowego Dnia Pami ci o Ofiarach Holocaustu na Uniwersytecie Rzeszowskim. Uczniowie zostali zaproszeni na inscenizację słowno – muzyczn „Geniza” ziemia, powietrze, ogie . Instalacja z muzyki i słowa (Raphael Rogi ski, Dariusz Pado, Radosław Wi niewski).

Istnieje wielka potrzeba mówienia i słuchania o wydarzeniach, które s szczególnie wa ne dla naszego pokolenia.

Jeste my ostatnimi, którzy mog przebywa w ród ywych wiadków tak tragicznej historii.

DR EUGENIUSZ LIS

Zdrowie

BOSO, ALE W OSTROGACH (OSTROGI PIĘTOWE)

CHARAKTERYSTYKA ZESPOŁU

Ostrogi pi towe s cz st przyczyn dolegliwi ci bólowych pi ty. Mog si tworzy w ka dym miejscu guza pi towego, ale najcz ciej powstaj w miejscu przyczepu rozci gna podeszwowego.

Zwykle chorobie nie towarzyszą adne objawy, a ból pojawia si w przypadku, gdy ostrodze pi towej towarzyszy

stan zapalny włókien przyczepiających rozci gno podeszwowe do przyrodkowej powierzchni guza pi towego. Podobnie jak zapalenie rozci gna, ostrogi pi towe mog by schorzeniem ograniczonym, dotyczącym jedynie stopy lub stano wi cz uogólnionego procesu zapalnego toczącego si w organizmie, np. zespół Reitera lub dny moczanowej. U niektórych pacjentów przyczyną powstania

ostrogi wydaje si wył cznie mechaniczna, w tej grupie cz sto zauwa a si nieprawidłowo ci w sposobie chodzenia, z nadmiernym uderzaniem pi t o podłogę przy ka dym kroku. Równie wykonywanie intensywnych wicze aerobowych nogi uwa a si za istotny czynnik przyczyniający si do rozwoju choroby.

OBJAWY KLINICZNE

Dolegliwi ci bólowe zwi zane

z ostrog pi tow s najdotkliwsze po ponownym rozpocz cie aktywno ci fizycznej, po okresie spoczynku, nasilaj si tak e podczas długotrwałego stania lub chodzenia. W trakcie badania fizykalnego stwierdza si bolesno podeszwowej powierzchni guza ko ci pi towiej po stronie przy rodkowej; równie podczas palpacji rozci gna podeszwowego w kierunku palców stwierdza si znaczna tkliwość. Ból nasila si podczas d wigania, a zastosowanie podpi tek / wy cienie obuwia przynosi ulg .

ROZPOZNANIE

U wszystkich pacjentów z dolegliwościami bólowymi, prawdopodobnie powodowanymi przez ostrogi pi towe, nale y wykona zdj cie rentgenowskie, aby wyklu czy mo liw patologię ko ci stopy lub istnienie guza w jej obr bie. Chocia brak jest typowych radiologicznych zmian w przypadku tego schorzenia, scyntygrafia mo e wykaza wzmo ony wychwyty radionuklidu w miejscu przyczepu rozci gna do przy rodkowej powierzchni guza ko ci pi towiej. Wykonanie tomografii rezonansu magnetycznego stopy jest szczególnie wskazane w przypadku podejrzenia istnienia ostróg pi towych, guza lub trzonu nieznanego pochodzenia. Rezonans magnetyczny i scyntygrafia umo liwiaj równie uwidocznienie złama przeci eniowych, które nie zostały uwidocz-

nione na zdj ciu rentgenowskim.

W zale no ci od obrazu klinicznego i stanu chorego mog istnie podstawy do przeprowadzenia dodatkowych analiz, takich jak: morfologia krwi z rozmazem, oznaczenie odczynu Biernackiego (opadu krwinek czerwonych), st enia antygeny swoiste dla gruczołu krokowego, a tak e miana przeciwciał przeciw drożdżom.

ROZPOZNANIE RÓŻNICOWE

Dolegliwo ci bólowe zwi zane z ostrog pi tow mog zosta mylnie powi zane z zapaleniem rozci gna podeszwowego. Charakterystyczny dla zapalenia rozci gna ból przy grzbietowych zgi - ciu palców ułatwia jednak rozró nienie obu schorze . Przeci eniowe złamania ko ci pi towiej, zapalenie kaletki maziowej lub ci gien stopy tak e mog zacie- ra obraz kliniczny.

LECZENIE

Pierwszy etap w leczeniu bólu i upo- ledzonej funkcji stopy, zwi zanych z ostrog pi tow , stanowi poł czenie nie-



steroidowych leków przeciwzapalnych lub inhibitorów cyklooksyzgenazy 2 oraz fizjoterapii.

Pozytywne efekty otrzymuje si tak e w wyniku miejscowego stosowania ciepła i zimna. Unikanie powtarzania czynno ci nasilaj cych dolegliwo ci chorego, a tak e krótkotrwałe unieruchomienie stopy, mog da dobre rezultaty. W grupie chorych, którzy nie odpowiedz na powy sze metody leczenia, kolejnym rodzkiem jest zastosowanie iniekcji ze rodka miejscowo znieczulaj cego oraz glikokortykosteroidu.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

Przyroda

PRZESADZANIE ROŚLIN DONICZKOWYCH

Bardzo ważnym zabiegiem pielęgnacyjnym jest przesadzanie roślin. Luty jest miesiącem, w którym zmieniamy podłoże roślinom doniczkowym, przygotowując je do okresu wegetacji. Przesadzanie zapobiega nadmiernemu ściśnięciu korzeni w doniczce, uzupełnia składniki mineralne, reguluje odczyn podłoża oraz przywraca właściwą strukturę gleby. Rośliny przesadzamy tylko wtedy, gdy istnieją ku temu wyraźne wskazania przejawiające się wypychaniem rośliny z doniczki oraz wyrastaniem korzeni przez otwory odpływowe. Częste przesadzanie nie jest dla roślin korzystne i przynosi więcej szkody niż pożytku.

Przesadzanie ro lin rozpoczynamy wiosn i przy silnym wzro cie stosujemy do ko ca sierpnia, tak aby ro lina zakorzeniła si przed okresem zimowym. Do przesadzania nale y bra doniczki małe, tylko nieco wi ksze od poprzedniej. Zbyt du a doniczka wpływa szkodliwie, powstrzymuj c wzrost ro liny. Na dno doniczki zaleca si dodanie nale ytego drewna u. Je eli oka e si , e bryła korzeniowa jest otoczona g stym spleciem drobnych korzonków, tak zwanym „korzuchem” , nale y go zedrze i usun . Inne korzenie w miar potrzeby skracamy ostrym no em. Ka d ro lin nale y tak sadzi , by znajdowała si na rodku doniczki. Ilo ziemi w doniczce ma by taka, eby jej powierzchnia była znacznie ni ej górnych brzegów doniczki. Jest to konieczne dla zatrzymania dostatecznej ilo ci wody

przy podlewaniu. Doniczek wi kszych o 2, 3 numery u ywa si przesadzaj c krzewy lub drzewa wytwarzaj ce du o korzeni.

Do przesadzania u ywamy doniczek ceramicznych lub plastikowych. Oba rodzaje pojemników maj swoje zalety i wady. Doniczka powinna by zarówno funkcjonalna jak i dekoracyjna, aby otrzyma oczekiwany efekt. W sprzeda y jest bardzo du y wybór osłonek, które maskuj mało ozdobne doniczki. Doniczki plastikowe s l ejsze, łatwiejsze do czyszczenia, maj wi ksze bogactwo kształtów i barw, jednak e ro liny lepiej prezentuj si na tle ceramiki i kamienia. Bardzo efektywnie prezentuj si ro liny umieszczone w koszyczkach z wikliny. Do ozdoby mo - na wykorzysta równie kamionki, łupiny orzecha kokosowego czy kawałki bam-

busa.

Nale y pami ta , eby do ka dej ro liny dobra odpowiedni kształt donicy. Do sukulentów stosuje si doniczki płaskie i szerokie, do palm i pn czy doniczki wysokie, za dla wi kszego ci ro lin doniczki standardowe. Przed u yciem doniczki nale y wymy . Donice ceramiczne moczy si jedn dob w wodzie, aby nasi kły wod . Ka da doniczka, w któr przesadzamy ro lin musi mie otwór odpływowy. Posadzenie ro liny w doniczk bez otworu skutkuje chorobami i gniciem korzeni. Je eli umieszczamy doniczk w osłonce, na dnie nale y umie ci małe kamyki, które pozwol na gromadzenie nadmiaru wody po podlewaniu nie nara- aj c ro liny na niebezpiecze stwo zalania korzeni.

Podło e do przesadzania musi zawie-

ra wszystkie niezbędne do wzrostu dla rośliny składniki mineralne, mieć odpowiednią strukturę oraz właściwy odczyn pH. Do uprawy roślin doniczkowych używana jest podło, a z dużą zawartością próchnicy z domieszką gliny i piasku. Próchnica powoduje, że gleba jest lekka i dobrze utrzymuje wilgoć. Gleba z dodatkiem gliny określana jest jako rednio żwiłła, zaś piasek decyduje o glebie ciężkiej. Najczęściej do przesadzania używane są gotowe mieszanki glebowe. Do

uprawy roślin doniczkowych można używać również gleby z dobrze utrzymanego ogrodu. Najczęściej jest ona bardzo żwiłła, ale zawiera dużo gliny, przez co charakteryzuje się dużą żwiłnością i rośliny w niej posadzone zazwyczaj rosną gorzej. Ziemię z ogrodu można mieszać z piaskiem i torfem ogrodniczym lub przeкомпостowaną kory. Dla właściwego stosunku objętościowy ziemi ogrodowej, piasku i torfu wynosi 1:1. Zdecydowana większość gatunków roślin wymaga

podłoża o lekkim kwaśnym odczynie pH 5,5-6,5. Niestety, woda używana do podlewania zawiera dużo soli wapnia i magnezu, które zmieniają odczyn ziemi w doniczce. Rośliny zahamowują swój wzrost, a na doniczkach pojawiają się wykwity. Należy więc podlewać rośliny wodą przegotowaną, deszczówką lub wodą z czystego kranu.

SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW
DOROTA I ROBERT MARKUSIEWICZ
UL. ZIELONA 27, KOLBUSZOWA

ZAINWENTARYZOWANO 306 DRZEW POMNIKOWYCH

W grudniu 2009 roku zostały zakończone prace biurowe polegające na zestawieniu wyników inwentaryzacji pomników przyrody znajdujących się na terenie Nadleśnictwa Kolbuszowa.

Pierwszy etap prac zaplanowanych w ramach projektu pn. „Pielęgnacja i konserwacja pomników przyrody w Nadleśnictwie Kolbuszowa” już za nami. Prace trwały trzy miesiące i polegały na dokładnej inwentaryzacji drzew pomnikowych. Zmierzono 306 pierścienie i wysokości oraz obmierzone rzuty ich koron. Wszystkie drzewa mają teraz swój własny numer, który pozwoli łatwo zlokalizować drzewo i zaplanować jego konserwację.

Czynności te zostały wykonane przez 2 osoby zaangażowane w realizację projektu: Stanisława Peretę – specjalistkę w dziedzinie inwentaryzacji starych drzew oraz Natalię Wronę.

Po długich pracach terenowych osoby te przystąpiły do opracowania kameralnego wyników inwentaryzacji pomników przyrody. Powstało dzieło liczące 306 stron. Każda z nich jest poświęcona poszczególnemu drzewu.

W 2010 roku zaplanowana jest do wykonania ekspertyza dendrologiczna, do opracowania której przystąpił Witosław Grygierczyk. Wyniki jego postępu do zaprojektowania prac konserwacyjnych i pielęgnacyjnych koniecznych do wykonania, by móc dalej cieszyć się widokiem zdrowych i potężnych drzew.

Wszystkie wymienione zadania mogą być zrealizowane dzięki podpisaniu umowy przez Nadleśniczego Nadleśnictwa Kolbuszowa z Marszałkiem Województwa Podkarpackiego, która nastąpiła dnia 18 września 2009 roku. Dzięki niej Nadleśnictwo Kolbuszowe może zrealizować



Okazały buk przy ścieżce „Świerczówka”

projekt i pomóc zachować żywotność i dobry stan 306 drzewom pomnikowym. Na ten cel chce przeznaczyć 390 tys. zł. 85% środków pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

TEKST I ZDJĘCIA
NATALIA WRONA

Sport

KOLARSTWO GÓRSKIE

Grzegorz Jemioło (Niwiska) – tegoroczny absolwent Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, zawodnik drużyny Subaru AZS UEK.

Piotr Bujak: Jak się zaczęła Twoja przygoda ze sportem rowerowym?

Grzegorz Jemioło: Moja przygoda z rowerem zaczęła się zupełnie przez przypadek, w dodatku bardzo późno, bo dopiero w pierwszej klasie LO - głównie dzięki sieci Internet, gdzie wertowałem strony poświęcone tej tematyce. Od tego czasu coraz więcej rzeczy zaczęło się kręcić wokół roweru.

P.B. Dlaczego kolarstwo górskie? Co Cię najbardziej w nim kręci?

G.J. W skrócie - rower górski daje mi poczucie wolności. To zupełnie inny rodzaj adrenaliny, niż ten osiągnięty na rowerze szosowym. Do tego błota na ścieżkach, obite golenie, kamienie, korzenie, stromizny.

Nie można się nudzić ani przez chwilę! I najważniejsza sprawa. Można się znaleźć bliżej natury; w środku lasu, w absolutnej ciszy i z daleka od cywilizacji... przynajmniej na chwilę.

P.B. Twój brat Michał znany jest z posiadania świetnych predyspozycji fizycznych do uprawiania kolarstwa i odnosi spore sukcesy. Czy Ty również dysponujesz tak wspaniałą formą, wytrzymałością i techniką?

G.J. Nie ma u mnie żadnej z tych cech. Hematokryt na poziomie zdecydowanie niższym niż dozwolony przez UCI (40%) niestety nie pozwoli mi zostać mistrzem.

P.B. Kto Cię trenuje?

G.J. Można by zażądać to nieco poważniej

nie wygląda w rzeczywistości, ale trenuję samodzielnie. Teoria na temat więcej czerpię z kilku księzek, m.in. popularnej w środowisku maratończyków książki Freila oraz z różnych internetowych publikacji. Następnie w praktyce sprawdzam na sobie różne pomysły, które często koryguję. Nie układam z wyprzedzeniem szczegółowych planów, staram się jedynie w miarę ich realizować pewne założenia i cele. Trening to dla mnie głównie dobra zabawa.

P.B. Masz jakieś wsparcie od teamu? Sponsorów?

G.J. Team, który tworzymy, w zasadzie istnieje dzięki jego członkom. Nasze wspólne działania pozwoliły pozyskać



Na trasie zawodów w Istebnej

rodki pieni ne na stroje, pakiety startowe oraz kaski. Co prawda sporo brakuje nam do teamów zawodowych, ale to nie pieni dze s najwa niejsze..

P.B. Jak reagowali najbliżsi koledzy, rodzina na Twoje sukcesy?

G.J. Sukcesy? Na pocz tku rodzice podchodzili sceptycznie. Czasem nawet robili mi wyrzuty, e pasja po era zbyt du cz mojego ycia. Teraz kibicuj (okazjonalnie nawet na trasie), pytaj, wspieraj ..

P.B. Wiem, że startujesz głównie w maratonach. Czy masz Swoją ulubioną trasę?

G.J. Moja ulubiona trasa to Istebna. Uwielbiam Beskidy (szczególnie Beskid I ski) za ich kapry no i ró norodno . Przy kiepskiej pogodzie przyjemna wycieczka mo e zamieni si w koszmar. Sam Gary Fisher był zachwycony t okolic c ;)

Oprócz tego miło wspominał maratony

wi tokrzyskiej Ligi Rowerowej, gdzie startowałem regularnie w ubiegłym sezonie.

P.B. Masz jakiś autorytet sportowy, do którego dążysz?

G.J. Nie mam idoli. Podziwiam jedynie upór i wytrwało kolarzy-amatorów, którzy po wi cają na ten wspaniały sport wiele wolnego czasu, realizuj c równocześnie swoje ycie zawodowe czy ro-

dzinne.

P.B. Czy w naszych okolicach znajdujesz odpowiednie warunki do trenowania MTB?

G.J. Niestety ukształtowanie terenu naszych okolic nie przypomina gór. Niemniej lasy poprzecinane setkami dróg przeciwpo arowych i cie ek le nych, razem z dziesi tkami małych wzniesie - pozwalaj na wyznaczenie wielu bardzo interesujących tras.

P.B. Z czego jesteś najbardziej zadowolony po skończonym sezonie 2009?

G.J. Za najwi kszy sukces mógłbym uzna 3 miejsce na mi dzynarodowym wy cigu etapowym Alpen Tour Trophy, w kategorii M2 amatorów. Miałem te wtedy okazj do porównania si z ró nymi europejskimi sławami. Jestem zadowolony z ka dego uko czonego wy cigu, nawet maratonu w Głuszycy, który jechałem ponad siedem godzin.

P.B. Jakie są Twoje oczekiwania w tym sezonie?

G.J. Jak ka dy - chciałbym by lepszy ni w poprzednich latach. Za główny cel stawiam sobie Beskidy MTB Trophy - chc zmniejszy strat do zwyci zcy. Przy okazji chciałbym mo liwie najlepiej pojecha górskie edycje maratonów Golonki. Czas poka e, czy na wszystko wystarczy sił.

P.B. Czy planujesz starty w XC albo na szosie?

G.J. Nie miałem jeszcze okazji do sprawdzenia swoich sił na wy cigu szosowym. W XC natomiast nie czuj si najlepiej. Ci gła jazda na 100%, na krótkiej p tli - to nie dla mnie. Startowałem w prawdzie w Akademickich Mistrzostwach Polski w MTB, ale mój wynik był bardzo kiepski. Na razie pozostan jednak przy maratonach.

P.B. Jak wyglądają Twoje przygotowania do nowego sezonu?

G.J. Pomimo niesprzyjaj cej pogody trenuj głównie na rowerze szosowym. Czasem zdarza mi si pobiega , albo wybra na basen. Ostatnio coraz cz cieiej narciarstwo zjazdowe oraz regularnie (raz w tygodniu) - 90 minut na hali sportowej.

P.B. Jesteś młody, jeszcze wszystko przed Tobą... Co chciałbyś osiągnąć w kolarstwie górskim?

G.J. Wystartowa kiedy w wy cigu dla najstarszej klasyfikowanej kategorii wiekowej.. :)

P.B. W takim razie życzę Ci wielu lat spędzonych na „dwóch kółkach” i dziękuję za rozmowę.

G.J. Dzi kuj .

TURNIEJ SAMORZĄDOWCÓW W PIŁCE NOŻNEJ

W niedzielę, 24 stycznia br., w Hali Sportowej Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej, odbył się Noworoczny Halowy Turniej Piłki Nożnej Samorządowców Powiatu Kolbuszowskiego. Organizatorem turnieju w roku bieżącym była Gmina Niwiska.

W turnieju startowało 7 dru yn, Gminy: Niwiska, Kolbuszowa, Majdan Królewski, Dzikowiec, Rani ów, a tak e Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej i go cinnie graj ca dru yna Urz du Marszałka Województwa Podkarpackiego.

Pierwsze miejsce wywalczyła Gmina Dzikowiec, drugie miejsce Urz d Marszałkowski, a trzecie Gmina Rani ów. Tytuł króla strzelców pow drował dla Jacka Grochali, zawodnika z Rani owa, najlepszym bramkarzem turnieju został Paweł Głowacz z zespołu Marszałka Województwa Podkarpackiego.

Gmina Kolbuszowa wyst piła w składzie: Jacek Cie la – kapitan, Władysław Ko mic, Marek Lorenc, Wiesław Haraf, Bogdan Dworak, Jan Halat, Marek Chmie-

lowiec, Michał Franczyk, Grzegorz Fryc, Tadeusz Serafin – kierownik druyny.

Zwyci skie druyny, król strzelców i najlepszy bramkarz otrzymali okolicznie ciowe statuetki. Nagrody wr czała Wójt Gminy Niwiska El bieta Wróbel. Za rok organizatorem turnieju b dzie Gmina Rani ów.

ANDRZEJ SELWA



Mecz drużyny Urzędu Marszałkowskiego z drużyną Dzikowca.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



„Czas na aktywność w gminie Kolbuszowa”

projekt systemowy realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
Priorytet VII Działanie 7.1 Poddziałanie 7.1.1

Od stycznia 2010 r. Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kolbuszowej kontynuuje realizację projektu systemowego pn. „Czas na aktywność w gminie Kolbuszowa”, współfinansowanego przez Unię Europejską, w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Potrzebę przystąpienia do realizacji projektu, cel główny, cele szczegółowe oraz kierunki działań jak również grupę docelową, określono po dokonaniu wnikliwej analizy, która wykazała: pogłębiające się ubóstwo klientów Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolbuszowej spowodowane bezrobociem, prowadzącym do apatii i zniechęcenia tych osób, obniżenia ich samooceny. Często też brak im motywacji do zmiany własnej sytuacji, czego wynikiem jest wyuczona bezradność i uzależnienie od pomocy społecznej, skutkujące długotrwałym korzystaniem z tej formy pomocy. Skala tego zjawiska oraz specyficzne cechy spowodowały konieczność podejmowania działań aktywizujących grupy społeczne najbardziej zagrożone wykluczeniem społecznym.

Celem głównym projektu jest *zwiększenie aktywności społecznej i zawodowej osób korzystających ze świadczeń pomocy społecznej, zagrożonych wykluczeniem społecznym, poprzez udzielenie wsparcia w pokonaniu barier.*

Projekt skierowany jest do osób zamieszkałych na terenie miasta i gminy Kolbuszowa, które są w wieku aktywności zawodowej, korzystających ze świadczeń pomocy społecznej, w szczególności długotrwanie, i jednocześnie zagrożonych wykluczeniem społecznym, należących do jednej z grup: bezrobotni i/lub nieaktywni zawodowo.

Osoby zakwalifikowane do Projektu zostaną objęte kompleksowym systemem wsparcia w ramach instrumentów aktywnej integracji.

Dodatkową częścią realizowanego projektu systemowego są działania mające na celu upowszechnienie pracy socjalnej, w ramach której zostało zatrudnionych trzech dodatkowych pracowników socjalnych.

Wartość projektu ogółem w 2010 r. - 300 000 zł w tym: 268 500 Kwota dofinansowania
31 500 Wkład władny

Projektem zarządza Zespół Projektowy w składzie Koordynator Projektu, Specjalista ds. Rozliczenia Projektu i Podinspektor ds. księgowych Projektu.

Biuro projektu znajduje się w Miejsko – Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kolbuszowej, ul. Obrońców Pokoju 21 a, 36-100 Kolbuszowa.

Projekt systemowy realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013
Priorytet VII Promocja integracji społecznej Działanie 7.1 Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji
Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej
współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

CENTRUM HANDLOWE

ORZECH



ul. 11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa

Do Państwa dyspozycji:

DOLNA KONDYGNACJA: Neonet - AGD, RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat „Kora” - Pościel, Ręczniki, Art. Elektryczne - Oświetlenie, Lampy, Usługi Foto i wynajem limuzyn ślubnych, Stoisko Monopolowe.

Krawiectwo - Szycie na miarę, przeróbki, dodatki krawieckie.

PARTER: Art. Spożywcze, Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka

I PIĘTRO: Odzież Damska i Męska, Bielizna, Obuwie, Zabawki, Kosmetyki, Pamiątki Okolicznościowe, Rozlewnia Perfum, Art. Szkolne i Papiernicze, Biżuteria, Art. Różne - Wszystko po 5,99zł.

II PIĘTRO: Centrum Medyczne PROMEDICA, Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i stomatologii, Lekarze Specjaliści, Stomatologia, Medycyna Pracy, Rehabilitacja, Laboratorium, USG, Leczenie bezpłatne - Umowa z NFZ., Ubezpieczenia Generali,

ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY

www.sklepy.orzech.com.pl

W KOLBUSZOWSKIEJ BIBLIOTECE INTERNETOWEJ

(stronie prowadzonej przez Miejską i Powiatową
Bibliotekę Publiczną w Kolbuszowej)

można oglądać wszystkie dotychczasowe numery
naszego miesięcznika

Zapraszamy na stronę

WWW.BIBLIOTEKA.KOLBUSZOWA.PL

profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości
wykonywanie zdjęć amatorskich: cyfrowych i z filmów
przegrywanie kaset VIDEO na DVD

NISKIE CENY!

Jan Cichoń



**STUDIO
FOTO-VIDEO**

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382

PRZEKAŻ 1% PODATKU NA RZECZ

Regionalnego Towarzystwa Kultury w Kolbuszowej

KRS: 0000109497

nr. konta bankowego: 21-9180-0008-2001-0000-0039-0001

**ZIEMIA
KOLBUSZOWSKA**

Miesięcznik społeczno-kulturalny
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury
im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X

ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafraniec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardy, Paweł Michno, Wojciech Mroczka. Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak. Skład - Łukasz Szymański. **Adres redakcji:** ul. Kościuszki 6, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax 017/ 22 75 199, e-mail: ziemiakolbuszowska@wp.pl. Strona Internetowa RTK: www.rtk.kolbuszowa.pl.

Przekaż 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497